

No. 244

XXVIII r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 6 września 1925 r.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.

Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Park JULJANÓW **Dziś niedziela dn. 6 września r.b. o godz. 1.30 po poł.** Park JULJANÓW
WIELKA ZABAWA — WIELKA ZABAWA.

LOSOWANIE 1-szej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot Żołnierskich
KTO WYGRA? SAMOCHÓD 5-cio OSOBOWY (nowy)

4.000 fantów m. in. samochód 5-cio osobowy, pianino, zegarki złote, papierosnice, dywana perskie i inne. Koń wierzchowy, koń w uprzęży, bryczka, biurka meble, platery, motocykl, rowery, maszyny do szycia, maszyny do pisania, mały remington, nessesery, krowa, cielaki, świnię, wielocypedy, naczynia kuchenne, kryształ, radio, gramofony i t. d.
-Fanty wydawane będą na miejscu w Juljanowie szczęśliwym posiadaczom losów. -

UWAGA. W niewielkiej ilości pozostałe losy sprzedawane będą w parku Juljanów od godz. 10 rano do 3-ej p.p. naturalnie, jeżeli nie będą wcześniej sprzedane należy przeto pośpieszyć się z nabyciem losów, gdyż być może za późno wobec ściśle ograniczonej ilości i godzin sprzedaży. Godz. 3.30 pp. nastąpi komisyjne opieczetowanie losów g. 3.45 Losowanie publiczne przy specjalnie wyłonionej Komisji i zaproszonych gości.

godz. 1.30 p. p. WIELKA ZABAWA

w połączeniu z atrakcjami, — moc niespodzianek, — wieczorem rakiety — 5 orkiestr, — śmiertelny skok w ogień, — **NOC WENECKA.** Komunikacja zapewniona. Tramwaje co 10 minut. Taksy, dorożki auta do dyspozycji Sz. Publiczności z Placu Kościelnego i Rynku Bałuckiego. Powrotna komun. z Juljanowa również zapewniona. Dla wygody Sz. Publiczn. czynnych będzie 6 kas wejściow.
U W A G A. W razie ulewnego deszczu losowanie odłożone będzie do przyszłej niedzieli dn. 13 września r.b. ostatecznie bez względu na pogodę.

2361



Dziś i dni następnych.

Wielki podwojny program w 12 aktach

KOBIETA BEZ ZNACZENIA

dramat w 6 aktach podług słynnej powieści OSKARA WILDE'A w roli głównej FAJ COMPTON

„HRABIA X” dramat miłosny w 6-ciu aktach

Ceny miejsc od zł. 1. — Orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego. — Początek o g. 3, — ostatni seans 10

KURSY HANDLOWE

Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi

mieszczą się przy ul. Cegielnianej Nr. 70, tel. 9-79, w lokalu Państw. Szkoły Handlowej

Początek wykładów 2-go września o godz. 6,30 w.

Opłata za naukę po zł. 15.— miesięcznie.

Zapisy codziennie, prócz świąt, od g. 5-ej do 7-ej w.

2235

Polskie Gimnaz. Żeńskie (kat. A.)

poszukuje nauczyciela (ki) języka francuskiego z pełnymi kwalifikacjami na klasy wyższe.

Oferty piśmienne pod „M. O.” przyjmuje administracja „Rozwoju” 2353—

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszymi systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i deko grafji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 49, m. 8, obok poczty.

1999

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych 1

Ceny miejsc zn. żone.

Żona której nie zna własny mąż

dramat życiowy w 7 częściach z ułobieniem Sz. Publiczności

Lili Dagover w roli głównej.

Nadzwyczajna gra. Przepyszna wystawa. Impozująca treść. seanse w dni powszednie o godz. 5.30 pp, w dni świąt. i soboty od g. 4 odbędą się w sali zimowej, a statni seans o g. 9-ej w OGRODZIE.

**WYPRZEDAŻ
OBUWIE**
Duży wybór gwarantowanej roboty po niskich cenach.
Lakierki od 25-50 zł.
poleca J. KOWALCZYK
ul. Cegielniana № 25.
Tylko własny wyrób. 2405 Tylko własny wyrób.



Tylko Piotrkowsko 9, front I p.
Nie kupujcie mebli.
zanim odwiedzicie magazyn mój
zaopatrzone w WIELKI WYBÓR MEBLI komplety: sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych a SZCZEGÓLNIĘ przedmioty pojedyncze szafy, łózka, otomany, lustra i t.d. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Ceny konkurencyjne. Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. Daje również na wypłatę ratami miesięcznie.
UWAGA! po separacji, firma moja mieści się nadal PIOTRKOWSKA 9
Zadnej fijski nie posiadaw.
J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I piętro),
Tylko Piotrkowska 9, front I p. 2367



Czego czekacie?
Korzystajcie z niebywałej okazji
Gdyż możecie otrzymać tylko
za 4 zł. 3 metry dobrego wełnianego ubranie
kortu na całe męskie
Wełnianej lub wełnianej popeliny na suknię damską lub 3 metry kamgarnowego bostonu na kostium damski, lub 3 i pół metra jedwabnej popeliny na suknię damską i wiele innych materiałów.
Po informację prosimy się zgłosić do „Najtańszego źródła zakupu towarów”
M. BRYL w ŁODZI
ul. Piotrkowska 58, wejście z frontu. 2382

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych
Odnoszona złotym medalem
Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ
Łódź, ul. Piotrkowska 154.
Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót trebliwskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych.
Dla niezamożnych
uczennice na kurs robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-21 miesięcznie.

U swojego dla swoich
Na raty i za gotówkę
Uwaga!
Szyldy narodowe!



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23
Gdy bucika chcesz zgrabnego by solidnie był zrobiony Spiesz do szewca Gorconiego będziesz wnet zadowolony. A gdy jesteś nie bogaty to ci sprzedam i na raty.
Robota solidna i gwarant. Własna pracownia na miejscu. Obsługa wykonywam w ciągu 24 godzin
Z poważaniem
Majster Cechowy
Michał Gordoni.

Planista rutynowany udziela lekcji muzyki na fortepianie oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki Świątkowski, Zgierska 11-8' 2657-1


potrzebna uczciwa służąca starsza do wszyskiego J. Piotrowski Zgierska 7. 2656-1

Za wypożyczenie pieniędzy wypuszczające mieszkanie w proceście. Nowe Chojny Pałacowa 4, Kozłowski. 2655-1

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg, Ewar-gielicka 2. Godz przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45- 1654

Dr. Michał Lipski
ul. Prez. Narutowicza (Dzielną) Nr. 57
powrócił. 2040-
Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe.
Przyjmuje 2-5 pp, i 7-9 wiecz

Pokój
umeblowany przy inteligentnej rodzinie, najchętniej z oddzielnym wejściem od zeraż poszukiwany. Oferty z podaniem ceny pod „S. W. 60” Reklama Polska, Nawrot 1a, m. 23.
2349-1



Najlepsze źródło zakupu dla sklepów
Zeszyty szkolne
oraz wszelkie materiały piśmienne w dużym wyborze po cenach umiarkowanych poleca
A. J. Osirowski
Piotrkowska № 55.
Hurt. 2095-3 Detal.

Używane klisze
wszelkich rozmiarów kupuje Fabryka Przyborów Fotograficznych ul. Piotrkowska 110.
2319-0

Jakanie
usuwa racjonalnie Zakł. Leczn. dla wszelkich zbroczeń mowy i Szkoła dla głuchoniemych S. Zylkiewicza, Warszawa Chłocna 22. Zapisy od 1 września. Prospekty bezpl. w kancelarii od 4-5 pp, 2351-2

Juliusza 20
2383



Lustra
Ceny fabryczne.
Na raty.
Główna 56

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze)
przy ul. Zachodniej 52. tel. 34-67.

Gabinet elektro i światło leczniczy (lampa kwarcowa, Finzen)
Rentgenoterapia i dżagnostyka. Konsylia lekarzy. Wizyty na miesie

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjęć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10-11
wewnętrzne (płac, serca)	Dr. Osiecki	11 i pół-2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2 i pół-5 i pół
wewn. (żół. kł. zsek, przemian materji)	Dr. Olszewski	5-6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (fr.)	9-11 3 i pół-5
chirurgiczne	Dr. Artyfikiewicz Dr. Mantentfel	12-2 i pół 3-4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski Dr. Karnicki	11-12 2-3 4 i pół-5 i pół
kobiece	Dr. Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9-10 11-12 4 i pół-5 i pół
nosa, uszu i gardła	Dr. Altenberger Dr. Czaplicki Dr. Altenberger	11-12 1 i pół-2 i pół 5-6
skórne i weneryczne	Dr. Dutkiewicz Dr. Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11-12 2-3 4-5
zębów (plomowanie, wprawianie)	Dr. Milodrowski	6-8
Badanie (analizy) moczu, płwociny, krwi (Wasserman)	Dr. Załęski	10-6

Lecznica otwarta codzień oprócz świąt.
Operacje i opatrunki od umowy, 2385

Biuro Perad i Zleceń Prawnych „WIEDZA”
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.
Wszelkich porad prawnych udziela właściciel biura ratny w any znawca prawa, oplot cwany na stopień notariusza Anton Kozanecki.
Biuro pisze podania rekursy, odwołania, wszelkie prywatn-omowy i kontrakty, załatwia zlecenia prawne tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynie (także tekst rosyjski) szybko, solidnie po niskich cenach.
UWAGA Biuro załatwia formalności w sprawie odbioru oszczędnosci i pieniężnych należności przedwojennych złożonych za dowodami i książeczkami oszczędnościowymi w byłych rosyjskich kasach skarbowych i oszczędnościowych oraz w bankach państwa rosyjskiego.
Dla niezamożnych parady prawne bezpl.
Wstrzegać się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy. 2171-

Gimnazjum Humanistyczne
M. Hansenówny Piotrkowska 206
Zapisy nowowstępujących uczennic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 rano do 6-jej po południu.
Egzaminy rozpoczynają się 2-go września. 2279-5

Szkoła Płastyki i Tańców Rytmicznych
Zenobji Janczewskiej
W tym roku wydeje świadectwa. Dzieci przyjmowane od 4 lat, Dla pan niezamożnych zniżka. Dla uczennic szkół powszechnych zniżka 50 proc. Zapisy w poniedziałki i czwartki od 6 do 9 g, Cegielniana 68, lewa of. II p. oraz we srody i w soboty od 5 do 8. Wólczajska 65, m. 11. III p. front. Otwiera się specjalny komplet gimnastyki przeciw otyłości dla pań mężatek.
2040-1

Polecamy na sezon bieżący znana z przed wojny pracownice **futer, płaszczy i kostjumów damskich**
K. Drabikowskiego obecnie ul. Karola Nr. 20 mieszkanie II, front. Roboty wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych materiałów, tamże tutra wszelkiego rodzaju, przerabia i odświeża.
2008-

Dzień „Tygodnia Lotniczego”.

Z dniem 6 września b. r. rozpoczyna się „Tydzień Lotniczy”, zakrojony na szeroką państwową, godną wielkiego narodu skalę. Tydzień ten winien być wielkim świętem powietrznej bandery, potężną manifestacją wobec świata — naszego społecznego i politycznego uświadomienia.

Bo lotnictwo obecne — to potęga, z którą się musimy liczyć we własnym interesie. To nie czczy frazes, ani pusta fantazja, czy urojenie, ale fakt, dokonany już na zachodzie Lotnictwo już dawno wyszło z okresu niemo wlektwa a projektami najbliższego jutra są samoloty metalowe w najgorszym zaś razie z materiałów ogniotrwałych, o wadze dochodzącej do 200 tonn, i ogólnej mocy silników około 120.000 kg., zaś szybkość, jaka o we samoloty mają osiągnąć na wysokości 13.500 m. ma dochodzić do 1200 klm. na g.

Tymczasem u nas niema nawet zdrowego, zrozumienia podstawowych zasad myśli lotniczej nie mówiąc już o jakimś zbiorowym w tym kierunku, na wewnętrznym samo-poczuciu opartym, wysiłku. Niedawna wojna, która nas przecież tyle ofiar kosztowała, winna była raz wreszcie nas przekonać, że aby mieć prawo do życia samodzielnego, aby nie stać się pionkiem w cudzych rekach lub aby wogóle nie zniknąć z horyzontu dziejów, trzeba ruszyć w zawrotny wprost wścieg techniki, trzeba zdobywać, imponować, trzeba swą pracą twórczą udowodnić, że ludzkości potrafimy być potrzebni, że nie jesteśmy krajem niedołęgów, myślących i darmozjadów. Tylko naród, który bije wszystkie rekordy techniki, wytyka z nowe drogi rozwoju może sobie i ma prawo powiedzieć: tworze więc jestem. Jest to jedyne prawo życia. Nie uznaje ono żadnych usprawiedliwień ani kompromisów. Tłumaczenia, że byliśmy przeszło sto lat w niewoli, to prawo nie bierze w rachubę. Zaś nam się zdaje, że jesteśmy aż nadto usprawiedliwieni, że tak bardzo pozostaliśmy w tyle. Jest to tylko złudzenie, które bodaj najpredzej należałoby rozproszyć. Pozostając w tem złudzeniu, nie mogliśmy zrozumieć, od chwili osiągnięcia niepodległości stosunku państw zachodnich względem nas. Miały one i mają po dziś dzień do nas jakieś pretensje, które nas drażnią, obrażają nasze uczucia, bowiem uważamy je za nieuzasadnione. A jednak niestety pretensje ich są słuszne, bo naród, który chce być wielki, nie może tej wielkości osiągnąć jedynie potęgą swych nieszczęść, wielkość faktyczna musi zdobywać na sposób zachodni — t. j. twórczą zbiorową, pracą. Świadomość tej konieczności musi dojść do najgłębszych warstw społeczeństwa. Tylko wówczas zawsze będziemy mogli liczyć na współpracę każdego prawego obywatela.

Redakcja „Rozwoju”, świadoma swych obowiązków, ma przed sobą wzdzięczną choć trudną pracę, krzewienia i ugruntowania w imię zasad logiki, opartej na ambicji narodowej, zdrowej świadomości wśród najszerszych mas społeczeństwa. Jedną z najbardziej palących kwestyj, które należy zdrowo pojmować jest lotnictwo. Redakcja prace w tym kierunku podejmuje z ochotą.

W.

Wojna gospodarcza z Niemcami.

p) Narzucona nam przez Niemcy wojna gospodarcza ma swoje minusy i plusy. Na jednych polach życia gospodarczego tracimy, na drugich zdobywamy. Wprawdzie trudno obecnie zdobyć się na szczegółowy bilans strat i zdobyczy, jednakże nie brak

CASINO

Dziś i dni następnych

Wielki program 10 aktowy

Czarująca, powabna,
oryginalnie piękna
i rasowa

LYA DE PUTTI

w najnowszej swej kreacji
w dramacie erotycznym

— p. t. —

MIŁOSNY SZAL

Miłosny szal — to tragedia kobiety,
o której mówią jej narzeczonemu:
„Poznałem ją na ulicy...”

Miłosny szal — to tragedia kobiety,
którą pochwycono z fałszywym
banknotem!

Miłosny szal — to tragedia kobiety,
której drogę do szczęścia zamyka
mściwa dłoń wyrafina, szantażysty.

Orkiestra symf. pod dyr. p. L. Kantora
Początek o godz. 3-ej.

Ceny miejsc od 1-go złotego.

skie, wskutek cofnięcia przez Niemcy kontyngensów węglowych, stanęły odwetową polityką niemiecka zyskałaby bardzo poważny argument. Propaganda niemiecka nie omisszałaby trąbić po całej Europie, że bez rynku niemieckiego górnośląski przemysł węglowy nie może istnieć i że przeto Śląsk Górny, jeśli chce żyć i rozwijać się, musi być przyłączony do Niemiec.

Być może, że Niemcy liczyły również na poważny wzrost bezrobocia a co za tym idzie na rozruchy na G. Śląsku. Byłoby to znowuż wodą na odwetowy młyn niemiecki. P. Stresemann nie omisszałby jej wyzyskać na terenie dyplomatycznym.

Wprawdzie bezrobocie na G. Śląsku wzrosło ale nie tak pokaźnie, jak Niemcy liczyły. Również nie tak źle przedstawia się produkcja i zbyt węgla polskiego.

Od 15 czerwca do końca lipca produkcja węgla polskiego spadła zaledwie o 86625 tonn. Wprawdzie wywóz ogólny węgla szedł o 192.538 tonn, jednakże powiększył się zbyt w kraju o 132.453 tonn. Ponieważ równocześnie zbyt węgla polskiego zagranicą (poza Niemcami) zwiększył się o 119.699 tonn, skąd wynika iż zbyt ogólny węgla polskiego zmniejszył się zaledwie o 59.197 tonn.

Ta cyfra jest naszym minusem w walce gospodarczej z Niemcami. Nie jest ona duża i jeśli się zważy, że za te niewielką cenę udało się zdobyć dla węgla polskiego nowe rynki poza Niemcami zagraniczne, które wprowadziły Śląsk G. na drogę uniezależnienia się od rynków niemieckich, to właściwie można stwierdzić, że wojna celna z Niemcami przyniosła Polsce w tej dziedzinie duże korzyści.

Czują to zresztą sami Niemcy, którzy coraz głośniej zaczynają się skarżyć na konkurencję węgla polskiego na rynkach bałtyckich. Również dobremi rezultatami może się poszczycić Polska w produkcji żelaza. Mimo że od 15 czerwca ustał wywóz żelaza do Niemiec produkcja hut polskich znacznie wzrosła. Gdy w czerwcu w walcownikach wyprodukowano 51,7 tysięcy tonn, I w tej dziedzi nie uniezależniamy się od rynku niemieckiego!

Znaczenie tych cyfr tym jest godniejsze, uwagi, że Niemcy głównie na tym polu chciały Polskę zwyciężyć i zmusić do kapitulacji. Wszak dla naszego drzewa i produktów rolnych łatwiej znajdziemy poza Niemcami inne rynki zbytu.

Poza tem warto spojrzeć, co się dzieje od czasu wojny gospodarczej z Polska w Niemczech. Wszystkie pisma niemieckie sygnalizują wzrost bezrobotnych, na zwałach leżą miliony tonn niesprzedanego węgla. Również nietylko źle, ale wprost katastrofalnie przedstawia się bilans handlowy Niemiec. Deficyt bilansu handlowego w Niemczech w lipcu wyniósł 411 mil. mk. a za czas od stycznia do końca lipca 2 miliardy 68 milionów. W końcu roku Niemcom grozi 5-cio miliardowy deficyt handlowy. Jest to cyfra olbrzymia, która musi wstrząsnąć marką niemiecką, która zresztą nie posiada murowanego zabezpieczenia.

Nie mamy zamiaru nikogo pocieszać. Wiemy dobrze, że wojna celna z Niemcami niejedną gałąź naszego życia gospodarczego narazi na straty. Gdzie drwa rąba drzazga leca. Inaczej być nie może. Jednakże ta wojna na terenie gospodarczym. Poza tem Niemcy i cały świat się przekona, że Polski nie można lekceważyć również na terenie gospodarczym. Poza tem ta wojna będzie dla Polski zwyciężką, co znacznie wzmocni pozycję naszą przy dalszych pertraktacjach z Niemcami o traktat handlowy.

NIEMIECKA BEZCZELNOŚĆ

Prasa niemiecka rozpowszechnia następujący komentarz co do piątkowej deklaracji p. premiera Grabskiego:

„Polski prezes ministrów, Grabski, oświadczył na konferencji prasowej, że Polska nie mogłaby istnieć bez umowy handlowej z Niemcami. Dlatego też umowa ta musi być zawarta za wszelką cenę. Z tego założenia właśnie wyjdzie delegacja polska, która 15 września wznowi rokowania w tej sprawie w Berlinie”.

Trzeba przyznać, że tylko bardzo ciężko strawną na lotność niemiecka mogła dopatrzeć się takiego właśnie sensu deklaracji premiera Grabskiego. Tak to wogóle fabrykuje się w Berlinie wiadomości o Polsce, pełne niezwykłej bezczelności, lecz nie zawierające informacji. No, ale z czasem nawet najbardziej naiwni przestaną bredniom niemieckim wierzyć.

już dzisiaj cyfr i faktów, które, chociaż nie wyświetlają dokładnie rezultatów walki, dają wskazówkę, na czyją stronę przechylić się musi zwycięstwo.

Pamiętajmy, że Niemcy, wypowiadając nam wojnę gospodarczą, liczyły przede wszystkim na klęskę Polski na terenie G. Śląska. Gdyby rzeczywiście kopalnie górnoślą-

Lekkomyślność, niedbalstwo czy nadużycie?

Trzeba ostrożniej szafować pieniędzmi państwowymi.
Dlaczego wojskowość dokonała zbytecznego kupna?

KARYGODNA LEKKOMYŚLNOŚĆ.

Wprost zadziwiająca jest łatwość z jaką najrozmaitsi oszuści i spekulanci naciągają nasze instytucje państwowe, względnie dzięki pomocy urzędów naciągają nasze społeczeństwo. Niedbalstwo, zła wola czy też bezkrytyczna lekkomyślność sprawia że dzieją się u nas tak niesłychane afery jak np. Józefa Głabińskiego lub ostatnio wykryta we Lwowie nadużycie Kolnika i Pistinera. W pierwszym wypadku Ministerstwo Spraw Wojskowych poniosło stratę 136 tys. złotych a zamówienie dane przez Ministerstwo jednej firmie — fikcyjnej — okazało się że zostało odstąpione innej firmie, w drugim Bank Gospodarstwa Krajowego poniosł stratę 200 tys. złotych. Ministerstwo Spraw Wojskowych nie zbadalo co reprezentuje człowiek z którym Ministerstwo przeprowadzało umowę, Bank Gospodarstwa Krajowego nie stwierdził czy czeki wystawiane przez Kolnika i Pistinera posiadają pokrycie. I w jednym i drugim wypadku ma miejsce karygodna wprost lekkomyślność przy szafowaniu pieniędzmi państwowymi.

„PRANIE BRUDÓW” I „WYSOKIE SCHODY”.

Tu nasuwa się pytanie jakie konsekwencje ma wykrycie oszukańczej afery, czy Skarb odzyskuje swe straty i czy winni zostaną ukarani. Otóż, jeżeli „brudów nie uda się wyprać w domu”, jeżeli wszystkowiedząca prasa wykryje nadużycie i — będąc od danej instytucji niezależną — roztrąbi je na wszystkie strony, wtedy pociąga się winnego mniej czy więcej wpływowego, do mniej czy więcej surowej odpowiedzialności. Ale tylko winnego naciągnięcia instytucji państwowej, a nie winnych lekkomyślnego zawarcia umowy czy transakcji rujnującej majątek państwowy.

Jeżeli — delikatnie powiedziawszy — „głupstwo” popełnił wysoko stojący dygnitarz, to on z reguły jest nieodpowiedzialny. Jako przykład przytoczymy sprawę b. min. Kucharskiego w stosunku do zakładów Zygardowskich i b. min. poczt i telegrafów H. Lindego przeprowadzającego transakcje z handlarzami marek zagranicznych. Czy sprawiedliwość zostanie wymierzona winnym pokrzywdzenia skarbu przy transakcji P.K.O. z p. Wilhelmem Bauem, — to dopiero pokaże bliższa, a może dopiero dalsza przyszłość, gdyż przypuszczalnym winnym jest wysokiego stopnia państwowego, bardzo ustosunkowana i dzięki rozporządzaniu kredytami państwowymi, z wielu stron dobrze zabezpieczona osoba. Pomimo, że sprawiedliwość ma długie ręce, to jednak ma słabe nogi i nie na każde wysokie schody może wejść.

JAKIEMI KULAMI ZWYCIEŻAJĄ OSZUŚCI.

Bezkrytyczność i łatwowierność organów państwowych wobec ludzi niezasługujących na zaufanie jaskrawo uwydatnia się w aferze „z kulami zwycięstwa” która miała miejsce w bieżącym tygodniu w Łodzi.

Nieznane zupełnie osoby urządzają publiczne naciąganie loteryjne na ulicach miasta Władze udzielają pozwolenia, pomimo że przedstawicielem komitetu apelującego do ofiarności publicznej jest osobnik skazany na rok więzienia za nadużycia popełniane w Magistracie niejaki Muszyński. Nic nie mogło ostrzeżenie Związku Oficerów Rezerwy: oszuści przez dwa dni bezkarnie graso-

wali na ulicach miasta ściągając grosze i z naiwnych, a żadnych hazardu przechodniów, i z tych którzy wezwani bombastycznymi wesołymi patriotycznymi plakatami składali swe złotówki na ołtarzu... wydrwigroszów. Skarb oprawda na tej aferze nie poniósł żadnej straty, jednak tylko dlatego że aferzyści nie robili zamachu na kieszeń skarbu, lecz na kieszeń społeczeństwa. Cała historia z „kulami zwycięstwa” jest jeszcze jednym kwiatkiem niedbalstwa władz posiadających już w swym wianuszkach takie kwiatki jak historyjka z p. Głabińskim.

INTERES, KTÓREMU I SPROSTOWANIE NIE POMOŻE.

Jeżeli chodzi o lekkomyślne szafowanie pieniędzmi państwowymi to wprost niewiadomo komu oddać pierwszeństwo — czy administracji cywilnej, czy też wojskowej. Ta ostatnia w Łodzi ma bardzo ciężkie grzechy na sumieniu. Pisaliśmy swego czasu o transakcjach wojskowości z niejakim Trylingiem który posesie swą przy zbiegu ul. Cegielnianej i Wierzbowej wynajął wojskowości za sumę równającą się wartości posesji. Sprawy tej, wymagającej ingerencji Korpusu Kontrolerów Wojskowych, bynajmniej nie zmieni sprostowanie D.O.K. w którym wojskowość latwowiernie cytuje cyfrę podaną przez osobnika, który zawarł z wojskowością umowę tak niekorzystną dla skarbu.

BEZCELOWE KUPNO.

Równocześnie pisaliśmy o niebywale wysokiej cenie jaką wojskowość zapłaciła za grunta na Chojnach. Tego punktu D.O.K. nie zdementowało podaniem innej cyfry, jedynie poinformowało nas kto i jak zawierał transakcje. Tymczasem sprawa gruntów na Chojnach w ostatnich tygodniach nabrała cech prawdziwego skandalu. Okazuje się że nabyte w ubiegłym roku grunta, zapłacone po bajońskiej cenie 1000 złotych za hektar były wojskowości niepotrzebne gdyż w dniu 24 sierpnia br. kierownictwo Rei. Inż. i Sap. w Łodzi urządziło przetarg na wdzierżawienie tych gruntów na dwuletni okres.

Grunta w ilości 45 hektarów nabyte w ubiegłym roku za 450 tys. złotych wdzierżawiono na tenute dzierżawna korca żyta z morgi, czyli 17 złotych z morgi. Największa pikantaria tej transakcji jest fakt.

że dzierżawca gruntów stał się ich byłym właścicielem p. Otto Krause, który to w ubiegłym roku sprzedał je wojskowości za drogie pieniądze.

Co to znaczy? W jakim celu wojskowość w ubiegłym roku kupowała grunta jeśli one były zbędne? Dlaczego p. Otto Krause sprzedawał grunta jeśli one były mu potrzebne? Zagadka, która trudno rozwiązać, a domysły nie przynoszą zaskarżenia stronom zawierającym umowę.

MAŁE OBLICZENIE.

Wbrew sprostowaniu D.O.K. musimy z całą stanowczością stwierdzić że grunta na Chojnach zostały wielokrotnie przeplacone. Najlepszym dowodem rentowności tej transakcji dowodzi fakt że 450 tysięcy złotych umieszczonych w gruntach przyniesie jako dzierżawę 1530 złotych (licząc korzec żyta po obecnej cenie 17 złotych) podczas gdy te same pieniądze oddane na bankowy procent (2 proc. miesięcznie) dająby 58000 złotych.

LUNA

Dziś i jutro wielki program
niebывalnych sensacji!

„ARAB”

Wspaniały dramat wschodni w 7 aktach
podług powieści Edgara Selwyna
reżyserji REXA INGRAMA
W rolach głównych najpiękniejsze
gwiazdy

Alice Terry
i Ramon Novarro

Nad program
1.000 metrów największej
aktualności kraju!
Wielkie tegoroczne manewry
Wojsk Polskich!

na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem
przedstawicieli armii cudzoziemskich

2468

FURTKA DO NADUŻYC.

Czytając informacje pism o skandalach czy nadużyciach w instytucjach państwowych czytelnik zapytuje się, czy winni są tylko ludzie, czy system załatwiania transakcji nie daje pola do nadużyć. Otóż powoli jest prowadzona akcja w tym kierunku utrudniania nadużyć, tak że system załatwiania transakcji w gabinecie między dostawcą a instytucją państwową zamieniony został na system wolnego przetargu. Byłoby to bardzo pięknie, gdyby nie małe „ale”. Otóż w ogłoszeniach o przetargach po wyszczególnieniu warunków licytacji czytamy na końcu zastrzeżenie:

„Zastrzega się wolny wybór oferenta bez względu na wysokość zadeklarowanych cen”.

Co to znaczy? Więc przetarg nie jest robiony „in minus”? Przetarg swoją drogą, a wybór oferenta swoją drogą. Dlaczego jest dopuszczalna przy przetargach taka furtka do nadużyć? Zapewne też dzięki zastrzeżeniu Stocznia gdańska otrzymała do remontu torpedowca „Kaszuba” pomimo że polskie firmy ofiarowały się dokonać remontu po cenie o 40 proc. niższej od ceny stoczni.

LUdzie SA ODPOWIEDZIALNI.

System wiele znaczy, ale w pierwszym rzędzie za celowość i uczciwość przeprowadzonej transakcji odpowiada ludzkie. Dlatego też tych którzy przeprowadzali niekorzystne transakcje trzeba się zapytać o okoliczności towarzyszące transakcji: czemu się kierowali, w jakich celach zawierali — krótko mówiąc

więc trzeba przeprowadzać dochodzenie, tam gdzie są wątpliwości. Innej drogi nie ma jeżeli wojskowe organy nadzorcze, nie chcą na siebie ściągnąć podejrzenia że tolerują nadużycia. W interesie wojskowości jest podanie wyników śledztwa do wiadomości publicznej, bo na przykład sprawa niewykrytych sprawców pożaru garażów samochodowych w Rudzie Pabjanickiej do dziś dnia jeszcze dostarcza temat do plotek i domysłów uwłaczających niektórym zainteresowanym osobom. Ukazanie winnych zmaże połowę winy niedopatrzzenia nadużyć.

(—)

Dziewięćmiesięczny rozjem.

(p) Izby londyńskie rozeszyły się na ferie do listopada. Stolica pózno, bo dopiero w połowie sierpnia wchodzi w okres ciszy kanikularnej. Niebezpieczeństwo wielkiego strajku, w „czarnym kraju”, a także strajku powszechnego zostało prowizorycznie zażegnane. Ostatni dzień sesji parlamentarnej był całkowicie poświęcony kryzysowi węglowemu; w dyskusji odbiły się bezradność i lęk wobec żywiołu, które charakteryzowały nastroje w kwestii węglowej.

Sens dłuższej mowy premiera Baldwina sprowadzał się do tego, że z dwójga złego trzeba wybrać mniejsze, a tem jest, jak to już wiadomo, subsydjum skarbowe dla przedsiębiorców węglowych.

Umowa prowizoryczna obowiązywać ma w ciągu 9 miesięcy. Tyle czasu trzeba, aby znaleźć wyjście z sytuacji.

Wobec tego w debacie parlamentarnej nie znalazłmy żadnych wskazań, ani planu rozstrzygnięcia sprawy, mają to uczynić fachowi rzeczoznawcy.

Główną ideą przemówień — były skargi na rząd, że nie znalazł w porę środków ratunku. Poza tem debata wykazała, że przywódcy partji w sprawie węglowej „ciemni jak tabaka w rogu”.

P. Baldwin, a także p. Churchill, który reasumował dyskusję, otwarcie oświadczyli, że związki robotnicze rzuciły w ostatnich tygodniach krajowi wyzwanie rewolucyjne i że dla uniknięcia wojny domowej trzeba było uciec się do środków ostatecznych. Kancelarz skarbu p. Churchill mówił: „Było to wyzwanie, rzucone przez ludzi, którzy umyślnie chcieli wyzyskać niezadowolone, aby wzmocnić propagandę, której celem ostatecznym, być może, jeszcze dalekim, jest przewrót socjalny. Te siły, popierane przez cudzoziemską propagandę i być może przez obce fundusze, pracują nieustannie i stanowią groźbę i wyzwanie pod adresem społeczeństwa. Byłoby największym błędem identyfikowanie masy naszych współczesników z temi siłami, lub takie kierowanie wypadkami, żeby te siły się pomieszały”.

Przeciwnicy rządu w odpowiedzi na te mądre słowa, powtarzali w kółko jedno i to samo: rząd dał łapówkę rewolucji ze strachu przed niebezpieczeństwem. Mówili to nie tylko ortodoksyjni konserwatyści, ale na wet liberałowie i socjaliści.

Lloyd George wyraził tę myśl może najdobitniej. Mówił on: „Minister spraw wewnętrznych w ostatnich czasach wygłosił niejedną mowę o „czerwonym niebezpieczeństwie”. Co za korzyść — ujadac na czerwony sztandar, kiedy szef gabinetu trudni się, pokornym polącaniem drzewca sztandaru i to w dodatku złotem ustabilizowanym? Smutno jest patrzeć, jak kancelarz skarbu w tem mu pomaga. On przecież był kiedyś stronnikiem walki z czerwonymi nad Wołgą, a teraz umyka od nich nad Tamizę, zostawiając im jeszcze swój worek z pieniędzmi”.

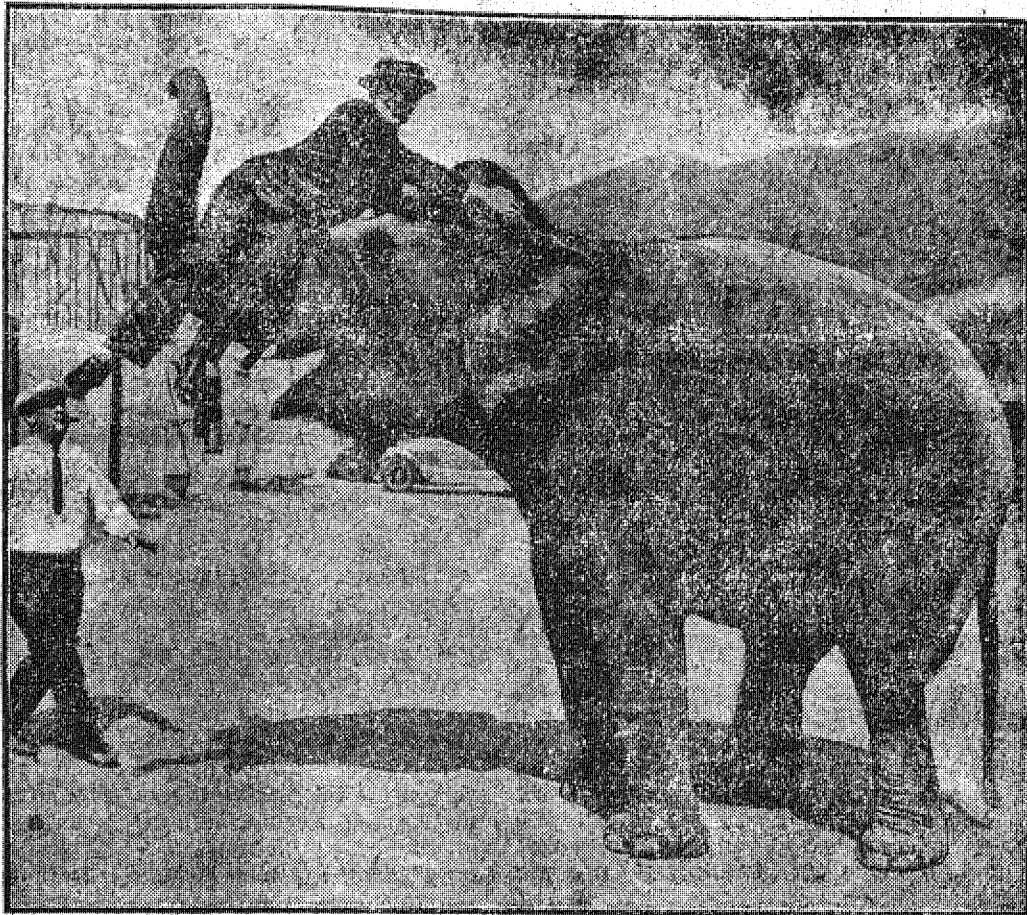
Jak widzimy, ocena działań rządu była dość słaba, ale rady praktyczne żadne.

Zjednoczenie przemysłu węglowego z wprowadzeniem doń znaczniejszej kontroli państwowej — oto jedyny wniosek praktyczny, który po dyskusji zjawił się w prasie.

Znakomity znawca stosunków węglowych p. Hodges, b. sekretarz federacji górników i b. lord admiralacji w gabinecie p. Mac Donalda, w dłuższym wywodzie w „Observer” stwierdził że ogólna konjunktura światowa dla węgla pogarsza się, wypiera go nafta i biały węgiel a przeto nie tylko zjednoczenie kopalń w Anglii, ale nawet pewne międzynarodowe porozumienie węglowe jest konieczne.

Jeżeli większość właścicieli kopalń przeciwstawia się kontroli i zjednoczeniu, to dowodzi tem ewego krótkowidztwa. Im będą bardziej uparci, tem ostrzej po dziewięćmiesięcznym rozjemie wystąpią postulaty komunistyczne.

Szczególny wierzchowiec.



W ogrodzie zoologicznym w San Francisco, słoń zwany Minnie chętnie pozwala sobie włożyć na głowę i dokonywać różnych ewolucji. Zadowolony

na mina zwierza jest dowodem, że ciężar 80 kilogramów jest dlań drobnostką zupełnie bez znaczenia.

Anglija i międzynarodówka.

(p) Po zażegnaniu angielskiego strajku węglowego w drodze mało zaszczytnej kapitulacji rządu i społeczeństwa przed zorganizowanym terrorem związków robotniczych (10 milionów funtów uchwalił parlament dla pokrycia deficytu kopalń), wzmogły się zadzierzyste nastroje w trade-unionach.

Przy wrodzonej Anglikom rozwadze można byłoby jednak nie oczekiwać stałego postępu poważnych, gdyby nie fatalna konjunktura gospodarcza, która z tygodnia na tydzień może postawić te lub owa grupę przed niemożnością utrzymania wyplat robocizny na dawnym poziomie. W pierwszej linii naprzód jest sytuacja na kolejach. Kolej nie mniej więcej w tymże czasie co i kopalnie wypowiedziały swym funkcjonariuszom dawne warunki pracy. Jednak wobec sytuacji wytworzonej przez triumf górników i fatalnego wrażenia, jakie on wywarł w społeczeństwie, sprawa sztucznie poszła w odwłokę.

Natomiast wybuchł strajk marynarzy angielskiej floty cywilnej i robotników portowych w dominjach Afryki południowej i Australji. Grozi przetrzuceniem do portów metropolji. I tutaj jak w innych wypadkach na tle prób redukcji robocizny ze strony przyśiętnych do muru przez deficyty przedsiębiorców. W Southampton na skutek propozycji zniżki płac o jeden funt na miesiąc pracownicy morscy uchwaliłi protest. wysłali telegramy gratulacyjne strajkowcom afrykańskim i australijskim i gotują się odmówić służby na parowcach, o ileby ich protest nie został uwzględniony. Pociągnęłoby to za sobą unieruchomienie wielkich transatlantycznych parowców angielskich.

Sympatje dla komunizmu w łonie angielskich związków zawodowych są podzielone i na ogół reprezentowane przez mniejszość. Główni przywódcy z Mac Donaldem na czele nie zawahali się nawet podać do wiadomości publicznej wystosowanego do tra-

de unionów komunistycznego wezwania, by rozpocząć agitację przewrutową w armji i flocie. Mimo to rzutka mniejszość nie ustaje w zabiegach nad nawiązaniem kontaktu między angielskimi i rosyjskimi organizacjami zawodowymi z ostatecznym celem pogodzenia II międzynarodówki z II i „jedynolitego frontu” (naprzód angielskiego, następnie europejskiego) żywiołów socjalistycznych wobec żywiołów obywatelskich.

Ten ciekawy punkt nowego programu komunistycznej Moskwy spotkał się już jak wiadomo z kompromisową odpowiedzią marsylskiego kongresu II międzynarodówki. Po tej ona zarówno dążenia przeciwswowieckie względnie interwencyjne pewnych mocarstw i grup politycznych, jako też wicherzenia komunistyczne w metropoljach i koloniach zachodu i wschodu; zaleca natomiast konstytucjonalizację sowieców, pomoc dla nich ekonomiczną i wejście Moskwy do Ligi Narodów.

Mimo problematycznych dotychczasowych wyników swej roboty, komuniści angielscy ufnili w fatalną konjunkturę gospodarczą, która zasadniczo popiera ich zamysły, odbyli także swój kongres w Battosea, uchwalałając szereg rezolucji, między którymi były niepozostawiające nic do życzenia pod względem efektywności. Pomijając tak pospolite komunały komunistyczne, jak nacjonalizacja przemysłu bez odszkodowania dla właścicieli kongres partyjny potępił nietylko traktat wersalski, lecz i plan Dawesa, gratulował wspaniałej postawy wobec międzynarodowego imperjalizmu towarzyskom chińskim, którzy zaszpunktowali angielski handel w Hongkongu na 250 tysięcy funtów dziennie, i wreszcie wystosował orędzie do pracowników podległych jarzmu brytyjskiego cesarstwa, obiecując dla ich wyzwolenia stoczyć bez litości wojnę aż dopóki imperium Anglii obalane nie zostanie.

IŁOŚĆ PROTESTOWANYCH WEKSLI W BANKU POLSKIM.

(—) W czerwcu br. na ogólna suma weksli płatnych w tym miesiącu w Banku Polskim, wynosząca 147.354 tys. złotych, zaprotestowano weksli na sumę 3.760 tys. złotych, tj. 2,6 procent. Pod tym względem miesiąc czerwiec przynosi znowu polepszenie sytuacji, gdyż, jak wiadomo, w styczniu br. zapro-

testowano 5,2 procent ogólnej ilości weksli, w lutym 4,3 procent, w marcu 3,4 procent, w kwietniu 2,7 procent, w maju 2,9 procent, w czerwcu 2,6 procent. Z tego widać, iż w tym względzie w ciągu całego roku postępuje stale poprawa, gdyż w czerwcu stosunek protestowanych weksli wynosił 50 procent odnośnego stosunku za styczeń br.

Znowu najpiękniejsze kobiety...



Namiętność konkursów piękności w Ameryce przeszła w manję. Niema tam teraz miasta i stana gdzieby się nie oddawano tej nowej zabawie. Oto nowe najpiękniejsze kobiety: „Miss Hollywood”, „Miss California” i „Miss San Francisco”. Reprezentują one swoje miasta, względnie stan.

OSTROŻNIE Z MASZYNKAMI SPIRYTUSOWEMI.

k) W dniu onegdajszym zdarzyły się we Lwowie dwa wypadki eksplozji spirytusu, w obu wypadkach zakończone fatalnie dla ofiar wybuchu. Dodać należy, w obu wypadkach powodem nieszczęścia była nieostrożność.

Pierwszy wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 10 wieczorem przy ul. Wolność 10. Mianowicie zam. tam mundantka Leja Rottenberg, manipulując nieostrożnie maszynką spirytusową, wywołała eksplozję, wskutek czego odniosła liczne poparzenia na całym ciele. Zawezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz dyżurny wiać się w bólach Rottenberżance udzielił pierwszej pomocy, poczem w groźnym stanie odwieziono ją do szpitala.

Drugi analogiczny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Czarnieckiego 3, gdzie zamieszkały tam stud. medycyny Fryderyk Lorber, pałac papierosa, równocześnie manipulował flaszką spirytusu, przyczem iskra od papierosa wpadła do spirytusu i wywołała eksplozję. Lorber doznał poparzeń na całym ciele, a nadto grozi mu utrata oka. W bardzo groźnym stanie odwiez. go do szpitala.

raźna.
— Acha, — pomyślała Anna — zakochał się w tej damie z miasta, — a głośno spytała:

— Kiedy wrócisz, Maurice?
— Ano, zaraz!

I rzeczywiście następnego dnia pojechał Maurice do Reims. Był szczęśliwy i nie zauważył, że w ostatniej chwili Anna też wsiadła do pociągu.

Droga dłużyła mu się niepomniernie, a kiedy wreszcie znalazł się na dworcu w Reims, odetchnął pełną pierśią. Nieco ogłuszony gwarem wielkiej hali, stukiem pociągów, nawoływaniem roznosicieli, w dostal się wreszcie na ulicę, wsiadł do samochodu i podał adres Inezy. Pełen podziwu dla szofera, nie dającego się ctumanieć ruchem ulicznym, omijające go z ręcznie pojazdy i ludzi — gdy stanął przed eleganckim domem i zapłacił za jazdę — uścisnął mi z uznaniem dłoń. Szofer spojrzął zaskoczony — a potem uśmiechnął się trochę smutnie.

Na pierwszym piętrze Maurice nacisnął dzwonek. Ines sama otworzyła. Wkrótce siedział naprzeciw niej przy pięknie nakrytym stole i śledził koronki jej bielizny, widoczne przez cienki jedwabny per...

— Podziwiał ją i — nie śmiał ust otworzyć. Ale Ines pociągnęła go do przytulnego kącika i podsunęła kieliszek wina. To go podnieciło. Tam do diaska! Toć i on umie się znaleźć. — On przyjechał samochodem do najładniejszej z kobiet — i jest przez nią kochany!
Chwył Inezę w ramię i całował bez pamięci

Omal nie katastrofa.

SKONCZYŁO SIĘ NA STRACHU.

Pociąg kurierski Nr. 4 bezpośrednio komunikacji Zakopan—Kraków—Warszawa i Bazylea—Wiedeń—Warszawa mknął z szybkością 80 klm. na godzinę ku stolicy. Miał Piotrków i Koluszki: przeleciał przez fatalny Rogów i Pływie zbliżając się ku Skierzniewicom całą siłą pary, na jaką pozwalało mu obciążenie 58 osi.

Było kilka minut po siódmej. W pociągu panowała cisza, a podróżni wszyscy spoczywali po za małymi wyjątkami w objęciach Morfeusza.

W tem o godz. 7.13 rano dało się słyszeć trzykrotne ostre trąbienie i kurier stanął na miejscu.

Wspomnienie dwóch poprzednich katastrof pod Rogowem nie zatarło się widocznie, gdyż we wszystkich oknach jakby na komendę ukazały się zaspasane przerażone twarze pasażerów, którzy uirzeli w pobliżu tak zwanego bloku dróżnika wymachującego czerwoną chorągiewką.

Jak się okazało następnie kurier minął blok przed rozjazdem z linii krakowskiej na linię alexandrowską i tutaj został zatrzyma-

ny dzięki przytomności blokowego, który zauważył w jednym z ostatnich wagonów hamulec nie w porządku, co mogłoby spowodować w razie nie zatrzymania nawet wykołowanie pociągu względnie, o ileby nastąpiło to w środku wykołowanie z rozerwaniem.

Po doprowadzeniu hamulcy do porządku kurier ruszył w dalszą drogę i przybył na dworzec Główny z 45 minutowym opóźnieniem, bo aż o godz. 9 rano.

Podkreślić przytem należy, że pociąg kurierski Nr. 4 jest najdłuższym i największym kurierem nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie. Ogólna ilość osi wynosi nie mniej niż 58, podczas gdy niemieckie przepisy ruchu przewidują dla kuriera jako maksimum 52 osi.

Nie też dziwnego, że pociąg Nr. 4 ulega prawie codziennie mniej lub więcej znacznym opóźnieniom, które tłumaczy tylko wielki skład pociągu. Według bowiem pierwotnego projektu kurier Nr. 4 miał pierwotnie składać się z dwóch i to kapielowego jako Nr. 3-4 oraz międzynarodowego do Bazyley, Belgradu i Pragi jako Nr. 7-8.

Zdemaskowanie szajki hultajskiej.

Do naczelnika urzędu śledczego w Warszawie inspektora Sonenberga doszła poufna wiadomość, iż między stacjami Warszawa—Gdańska a Otwockiem operuje od dłuższego czasu szajka oszustów biletowych, puszczać ją w obieg kilkakrotnie.

Delegowany do przeprowadzenia tej sprawy kierownik 4-go rejonu urzędu śledczego aspirant Blok, porozumiał się z inspektorem kolejowym p. Kryckim i roztoczył ścisłą obserwację nad stacjami: Falenica, Józefów i Otwock.

Obserwacja w Otwocku nie dała wyników, natomiast w ubiegły poniedziałek p. Blok w Józefowie, o godz. 3 po południu zauważył, iż po zejściu się tam jednocześnie 2-ch pociągów z Warszawy i Otwocka z pociągu warszawskiego wyskoczył jakiś żydźlak jak się później okazało Jozek Szpitalnik, który pobiegł szybko do kasy i wywoławszy stamtąd kasjera wręczył mu jakąś paczkę i pobiegł z powrotem do pociągu.

P. Blok wysłał za żydźlakiem, wywiadowcę, który wskakując w biegu o mało nie połamał nogę, a sam wraz z inspektorem kolejowym p. Sporzynskim udał się do kasy i kasjera, gdzie w paczce wręczonej przez żydźlaka znalazł 28 biletów nie przedziurkowanych klasy III i jeden bilet klasy II.

Jak się okazało kasjer oraz kasjerka weszli z banda żydów oszustów w ścisłą komunikację i sprzedawali jedne i te same bilety kilkakrotnie dostarczane im przez bileterów

stacji Gdańskiej za pośrednictwem Szpitalnika.

Nie kontentując się tem p. Blok udał się w stronę Falenicy i odebrał jeszcze 14 takich kombinowanych biletów.

Aresztowany Szpitalnik przyznał się do winy, wobec czego aresztowano kasjera i kasjerkę z Falenicy i kilku bileterów.

Według obliczeń szajka ta naraziła skarbi na kilkadziesiąt tysięcy złotych strat. Dalsze śledztwo w toku.

Audjencja u sułtana Fezu.

§) „L'ere nouvelle” z 27 sierpnia zamieszcza szczegóły audjencji u sułtana Fezu, stanowiącej rzecz jedyną chyba w tym rodzaju.

W swym pałacu w Fezie sułtan marokański otoczony wysokimi dygnitarzami, przybył mował oficerów i urzędników oraz specjalnych korespondentów dzienników francuskich. Każdy składał z kolei głęboki ukłon przed monarchą, poczem stawał w kacie sali obok tych, którzy weszli przedtem. Kiedy zaś defilada ta została skończona, wszyscy okazywali na jakieś słowo lub gest, któryby położył koniec audjencji, sułtan jednak milczał, a milczenie to stawało się coraz bardziej ciężkie i krepujące.

Wtedy generał de Ch., dowódca rejonu wielki pan, dyplomata, światowiec i wojak nachylił się ku jego sułtańskiej mości i rzekł: „Mamy dziś pierwszy gorący dzień w tym roku”. Sułtan zwrócił się ze spoirzeniem pytającym w kierunku Si Kaddur ben Gabrieta, który z powagą zdanie to przetłumaczył poczem wypowiedział kilka słów po arabsku. Przetłumaczył je Si Kaddur: „Lecz noce — powiedział jego sułtańska mość — są ciagle świeże.”

Na te silne słowa wszyscy obecni skierowali się ku wyjściu, czując dobrze, że żadne słowo więcej nie padnie z tych wysokich ust. Każdy zaś, wróciwszy do swych penatów, podziwiał talent generała przytomność umysłu sułtana oraz te niewyczerpane tematy, jakie dają przemiany atmosferyczne rozmowom wielkich świata tego.

Plaga zmij.

§) Z Hamburga donoszą do „Berliner Tageblatta”, że wskutek upalnego lata w pobliskim lesie lüneburskim rozmnożyły się w niesłychany sposób zmiie.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zabito tam przeszło trzysta tych niebezpiecznych gadów, a pomimo to spotyka się ich tyle, że władze wyznaczyły premie za każdą zabita zmiie.

W tych dniach pod wsia Ahausen zabito pewien rolnik niezwykle wielką zmiie, w której łonie znaleziono nie mniej, niż czterdzieści młodych, mierzacych już po 12 centymetrów długości.

Zdarzyło się też kilka wypadków pokasania ludzi przez zmiie, w każdym jednak z tych wypadków zdołano, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, uniknąć następstw niebezpiecznych.

Zakończenie tajnych obrad londyńskich.

Wynik obrad okryty mgłą tajemniczości.

Londyn 5 9. (aw)

Konferencja rzeczoznawców prawnych w sprawie paktu bezpieczeństwa, odbywająca się od kilku dni w Londynie, zakończyła swą pracę. Według „Times'a”, przyszło do zupełnej zgody między uczestnikami konferencji.

„Daily Telegraph” donosi, że nie zostały jednak ostatecznie ustalone kompetencje Ligi Narodów odnośnie ewentualnego rozstrzygnięcia przez nią, czy zaatakowanie danego państwa stanowi

„casus belli”, tj. czy dane państwo ma nie tylko prawo rozpocząć wojnę, lecz nawet wezwać pomocy swoich sojuszników. Dalej nierozstrzygniętem zostało również to, czy dana decyzja Rady Ligi w tej sprawie musi mieć jednogłośnie wszystkich jej członków, czy też wystarczy większość głosów.

Nie zadecydowano także o wniosku delegacji niemieckiej, domagającego się, aby wszystkie konflikty oddawane były pod rozpatrzenie i do oceny Ligi Narodów.

Liga Narodów przy pracy.

P. Stresemann zaproszony na wspólną konferencję.

Paryż 5 9. (aw)

„Petit Journal” donosi z Genewy, że wobec wiadomości o potężnym przebiegu rękowań rzeczoznawców w Londynie, odbędzie się wkrótce konferencja, w której wezmą udział Briand, Chamberlain i Vandervelde. Treścią konferencji będą zagadnienia, związane z paktem bezpieczeństwa.

W związku z tą konferencją uchodził za pewne, że w ciągu przyszłego miesiąca będzie mieć miejsce spotkanie ministrów ententy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, Stresemannem. Krążą nawet pogłoski, że na ostatniej konfe-

rencji, w której brał udział również Painlevé i Benes, postanowiono wysłać do Stresemanna zaproszenie na wspólną konferencję, z prośbą o wskazanie jej daty i miejsca.

Genewa 5 9. (aw)

Na dzisiejszem przedpołudniowym posiedzeniu, któremu po raz pierwszy przewodniczył Painlevé, obradowano nad sprawą mniejszości polskich na Litwie, międzynarodowego handlu bronią i sprawą uregulowania zasad wojny gazowej.

Posiedzenie popołudniowe poświęcone było sprawie zagłębia Saary.

Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

Przemówienia powitalne.

Lwów 5-9 (pat)

Po nabożeństwie w bazylice odbyło się otwarcie V. Targów Wschodnich.

W uroczystości wzięli udział: minister przemysłu i handlu Klarner, minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki, minister kolei Tyszkowski, szef biura przysydjalnego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Grabowski, korpus dyplomatyczny z p. Simiczem na czele, konsulowie w pełnym składzie, p. Ca-londer, prezes trybunału rozjemczego dla spraw G. Śląska, prezydent m. Warszawy Ja-błoński, wice-prezydent Ilski, senatorowie i posłowie województw małopolskich i całej Rzeczypospolitej oraz dziennikarze ze wszystkich prawie miast polskich.

Pierwszy przemawiał prezydent m. Lwowa Neumann, kończąc przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!” który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Z kolei przemawiał prezes komitetu organizacyjnego Targów Wschodnich Turski, następnie zaś minister przemysłu i handlu Klarner, podkreślając, że Targi Wschodnie powstały dzięki energii i wytrwałej pracy kilku jednostek. Od pierwszej chwili, mówił minister Klarner, zdobyły one prawo obywatelstwa w Polsce i na międzynarodowym rynku ekonomicznym. Dzięki Targom Wschodnim nastąpiły rozwój i ewolucja przemysłu polskiego, przyczyniły się one do poprawy położenia ekonomicznego Rzeczypospolitej. Polska obecnie stoi pod hasłem zrównoważenia naszego

bilansu handlowego. Skutecznym do tego środkiem jest zdobycie rynków zbytu dla wyrobów przemysłu krajowego, wewnętrznych i zagranicznych. Tylko przez rozszerzenie zbytu dojdzie do wzmożenia produkcji. Oczywiście, przemysł krajowy winien również uważać za swój obowiązek zdobycie naturalnego współzawodnictwa. Dlatego też zakazy importu nie mogą być traktowane jako rzeczy stałe, lecz tylko jako potrzebne w niektórych momentach środki przejściowe. Targi Wschodnie poraż piątą otwierają swe podwoje przed kupcami zagranicznymi i krajowymi. Ci, którzy przybyli na Targi, są tym czynnikiem, który może wywrzeć najpoważniejszy wpływ w kierunku rozszerzenia naszych rynków zbytu i eksportu. Położenie geograficzne Lwowa, stanowiące szczęśliwie siedzibę targów, daje silną tego rękojmię. Targi Wschodnie stają się ośrodkiem życia handlowego Polski, który z całą energią przyczynia się do rozkwitu życia gospodarczego w kraju. Targi tegoroczne dadzą nam obrachunek, do czego doszliśmy pracami ubiegłych. Wykażą one, jakie owoce przynosi nam wytrwała praca.

Następnie minister Klarner przecztał wstępną o barwach narodowych, poczem w towarzystwie prezydenta Neumanna i licznych gości zwiadał poszczególne pawilony wystaw.

O godz. 14-ej w salach kasyna narodowego odbyło się śniadanie, urządzone przez zarząd Targów Wschodnich.

współdziałania w zakresie zadań praktyczno-religijnych.

W północnej Ameryce, gdzie sekt protestanckich jest najwięcej, najwcześniej też obudziła się ta dążność konsolidacyjna, która przed laty dwadzieścia wyraziła się w utworzeniu związku kościołów protestanckich amerykańskich, zwanego „Federal Council”. Celem tej organizacji jest umożliwienie różnym kościołom współdziałania w celach praktyczno-religijnych. Analogiczny ruch zaznaczył się równocześnie w Anglii, gdzie ze strony oficjalnego kościoła ewangelickiego podjęte zostały starania w celu osiągnięcia trwałego porozumienia i współdziałania z innymi wyznaniami. Ruch ten, noszący miano „Faith and Order” — „wiara i porządek”, stawia sobie za cel zjednoczenie kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem katolickiego w zakresie wspólnych doktryn praktycznych, wspólnego ustalenia poglądów na konkretne zagadnienia społeczne, kulturalne i polityczne.

Przeżycia powojenne i rewolucyjne wzmożyły

niebывale chęć spojenia ściślejszego wyznań chrześcijańskich, niekatolickich w kierunku użytkowania tych wszystkich walorów etycznych, jakie kwitują w różnych tych wyznaniach. Należy przytem pamiętać, że wyznania protestanckie w całokształcie wpływu, jaki chrześcijaństwo wywiera na kulturę świata, odgrywają rolę znaczną, gdyż na ogólną liczbę 700 milj. chrześcijan, na wyznania protest. i ewang. przypada 230 milj., a na cerkwie prawosławne 145 milionów.

W konferencji wzięło udział przeszło 600 uczestników wszystkich narodów i ras, zarówno duchownych wszystkich stopni, jak świeckich. Szczegółowe sprawozdania z obrad nie zostały jeszcze ogłoszone. Ale już z fragmentów, które ogłaszały dzienniki europejskie, widać, że poziom konferencji był bardzo wysoki.

Jedynie ze strony niemieckiej pojawiły się próby użycia konferencji jako trybuny politycznej — jednak bez poważniejszego echa.

w Łodzi.
ul. Dąbrowskiego
101
Cyrk Menażeria
COSSMY

I zis wielkie przedstawienie

Dzisiaj ostatnie 8 dni!

Początek o g. 8.30 (Dzieci do lat 10
płaca połowa) i 8,35 wiecz. 2577

Chcąc dać najszerszym słonom możliwość obejrzenia przedst. dyr. ceny obniżyla: Kupon do loży zł. 8,— krzesła numer. zł. 6,— I miejsce zł. 4,— II-gie zł. 2,— galerja zł. 1.— Nowości sens. i atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane.

Odwiedzanie menażerii i karmienie zwierząt od godz. 10—1 pp. Bilety w kasie cyrku.

Dr. EBIN

akuszer-ginekolog

przeprowadził się

na pl. Piotrkowską Nr. 10, Tel. 20-35.
od 8—7 wiecz. 2835

Roman Ritt

Lekarz dentysta 2825—

wznowił przyjęcia

Piotrkowska 126, tel. 23-88.

Dr. Kołodzki

ChOROBY WEWNĄTRZNE

POWRÓCIŁ.

Zielona 5, i w Lecznicy (Zachodnia 27.) 2804—

Konsolidacja wyznań protestanckich.

(D) Inicjatywa do konferencji sztokholmskiej, zakończonych w tych dniach, wyszła ze Szwecji, która w ruchu, dążącym do zespolenia wyznań chrześcijańskich — z wyjątkiem katolicyzmu — odgrywa od dłuższego czasu już rolę przodującą.

Wiosną ubiegłego roku arcybiskup ewangelicki szwedzki dr. Söderblom wystąpił z inicjatywą zwołania do Sztokholmu światowej ekumenicznej konferencji kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem katolickiego. W ciągu kilku miesięcy specjalny komitet organizacyjny przygotował porządek dzienny obrad, wykl. zając z niego zagadnienia teologiczne i wewnętrzno-organizacyjne kościołów, a ograniczając się tylko do kwestyj, w jaki sposób mają chrześcijanie ustosunkowywać się do współczesnych aktualnych problemów społecznych, ekonomicznych, kulturalnych i politycznych, biorąc za podstawę doktrynę chrześcijańską. Wreszcie dnia 19 sierpnia rozpoczęła się sama konferencja ekumeniczna i trwała dni dwanaście. W ciągu tego czasu przedyskutowano wszystkie kwestje na porządku dziennym postawione, uchwalono też mnóstwo rezolucyj, określających stanowisko chrześcijan wobec tych zagadnień, jak kwestja społeczna w dobie obecnej, pacyfizm, współdziałanie i solidaryzm państw itd.

Historja tendencji, jakie znalazły swój wyraz w konferencji sztokholmskiej, zawiera wiele momentów niezwykle ciekawych.

Już na szereg lat przed wojną przejawiała się szczególnie w świecie anglo-saskim dążność do pewnej konsolidacji różnych wyznań protestanckich nie w sensie teologicznym, lecz społecznie organizacyjnym. Szło o to, aby różne kościoły chrześcijańskie nie zmieniając w niczem swych wierzeń i założeń teologicznych, znalazły jednak podstawę do

Słabe widoki na porozumienie w sprawie poczty polskiej.

Protest Gdańska do Ligi Narodów.

Genewa 5-9

Protest Gdańska w sprawie rozgraniczenia portu gdańskiego dla polskiej służby pocztowej, wywarł w kołach Ligi Narodów jak najgorsze wrażenie.

Powszechnie uważają ten krok Gdańska za nieprzychylny, skoro zarówno Liga Narodów jak i komisarz tej w Gdańsku zaaprobowali już te decyzje komisji.

Gdańsk 5-9 (aw)

Zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten” widoki na dojście między Polską a Gdańskiem do porozumienia w sprawie poczty polskiej w wolnym mieście są bardzo słabe.

Pismo wyjaśnia, że nie tylko Gdańsk,

czując się pokrzywdzonym orzeczeniem komisji delimitacyjnej, wniósł protest do Rady Ligi, lecz również i Polska zgłosiła pewne zastrzeżenia co do ostatecznej decyzji w sprawie zatwierdzenia granic portu. Mianowicie, podczas gdy Gdańsk jest zdania, że polska służba pocztowa musi się ograniczyć ściśle do obszaru, objętego portem. Polska z drugiej strony żąda rozszerzenia kompetencji poczty polskiej na cały obszar Gdańska.

Dziennik stwierdza, że należy liczyć się poważnie z tem, iż Lidze Narodów nie udało się obecnie definitywnie wyjaśnić tej sprawy i powziąć decyzji, któraby rozstrzygnęła sprawę wykreślonej przez komisję Ligi „linii zielonej”.

Obrady budowniczych pokoju a manewry floty angielskiej.

Jak to John Bull drwi sobie z... Ligi Narodów.

Konstantynopol 5 6. (pat)

Flota angielska rozpoczęła już manewry na zachodnim wybrzeżu Anatolii.

W Smyrnie panuje zaniepokojenie z powodu ćwiczeń strzelniczych, urządzonych przez dwa pancerniki angielskie. Łodzie patrolne nieustannie krą-

żące po Dardanelach zatrzymują okręty handlowe, zmuszając je do legitymowania się ich co do celów podróży.

W kołach tureckich sądzą, że manewry te są demonstracją angielską, która ma na celu skłonienie Turcji do ustępliwości w sprawie Mossulu.

STRASZNA ZGRYZOTA.

Gdańsk 5 9. (aw)

Dzienniki nacjonalistyczne wyrażają ubolewanie, że podczas zawijnięcia do portu statku, wiozącego na pokładzie kronprinca, udającego się z żoną i synem do Prus Wschodnich, nikt o tem nie wiedział i nikt nie wyszedł na jego spotkanie.

MIN. SZYŃSKI W GENEWIE.

Genewa 5-9 (pat)

Dzisiaj przybył tu z Paryża minister spraw zagranicznych Skrzyński, którego oczekiwano na dworcu minister Morawski i członkowie delegacji polskiej.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ODZNACZENIE P. GORCZYŃSKIEGO I DR. SZYFMANA.

*) W dniu wczorajszym odbyło się w poselstwie włoskiem dekorowanie orderami „Korony Włoskiej” Bolesława Gorczyńskiego i dr. Arnolda Szyfmana za zasługi, położone dla teatru włoskiego w Polsce.

Zamiast feljetonu.

„Komitet obywatelski” czyli naciąganie naiwnych!

Ciężkie czasy!

Tak ciężkie, iż narzekanie mniej, czy więcej dobitne przestało już nieść ulgę, nie mając żadnych wartości leczniczych.

Są jednak jeszcze ludzie, którzy uznając, iż bierne poddawanie się wielce nielaskawemu losowi jest dowodem duchowego marazmu, zdobywają się na dowieczne pomysły rozmiarami swej bezczelności zaiste imponujące!

Najpospolitszym i najpewniejszym sposobem uzyskania nieco gotówczki bez wielkich wysiłków i jakichkolwiek niebezpieczeństw — są wszelakiego typu kwesty uliczne, które bez względu na skalę wzniosłości celu mają zdecydowanych wrogów!

Szeregi ich zwiększają się z dniami każdym i w najbliższej już przyszłości ma się pod kierownictwem zorganizować łódzki oddział Ku-Klux-Klanistów, zwalczających wszelkie zbiórki.

Głupstwo jeszcze, jeśli jakiegś ogólnie znane

Towarzystwo puszcza się na te, tak niemilosierdnie nas maltretujące imprezy, — lecz co mówić o różnych mgłą tajemniczo szczelnie spowitych „zrzeszeniach nagiego bractwa”, „kołach przyjaciół idjotów”, „ligach wzajemnej adoracji”, „zwązkach wiekuijstych nabieraczy”, i innych tp. stowarzyszeniach „filantro-pijnych”.

„Pudełka radości”, „korebki miłości”, „jajka szczęścia”, „kule zwycięstwa”, „cukierki życia”, „pi-gułki powodzenia” — oto, co sprzedają cyrkowe impresaria!

A biedni ludzie, nie mogąc zorientować się w tej kaskadzie szlachetnych naciągów, nie pytają, kto zacz, ci ludzie, tem więcej, iż zasłania ich tarcza urzędowego zezwolenia!

Zbiera się kilka w spryt bogatych postaci, indywiduów, jak ostatnio z pod najciemniejszej gwiazdy, zawiązują „gwałtowny komitet obywatelski” niesienia sobie pomocy i pod hasłem: ratujcie wszystkich uciśnionych, nieszczęśliwych, bezdzietnych, chorych, krewnych, ich, powinowatych, dzieci, wnuki a odpuszczane wam grzech będą — idą w ulicę!

I czasami zdarza się, iż miłą atmosferę, jaka się wokół „zbieraczy” wytwarza zamaca nagle sprze-siw ludzi, oburzających się na urządzenie kuglar-skich występów! Lecz bywa to już zapóźno!

Ciężkie czasy!

Ja sam mam zamiar urządzić jakiś „dzień wonnego kwiecia” na wspomnienie własnej klęski. beznadziejnie się już w piątym dniu miesząca prezentującej.

Hape.

— Znow zapiał czerwony kur...

Jeszcze nie przebrzmiały echa olbrzymiego pożaru fabryki przy ul. Pomorskiej, gdy znowu wczoraj wieczorem o godz. 8 — syreny fabryczne przejmującym rykiem zaalarmowały straż pożarną.

Tym razem pożar wybuchł w Łódzkiej Fabryce Nici na Widzewie. Ogień powstał w jednopiętrowym budynku mieszkalnym oddalonym nieco od samej fabryki, a który zajmowali: dyr. fabr. Harwey i kierownik biura Mertin.

Gdy po dwudziestu minutach pierwszy przybył na ratunek II-gi oddział Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, połowa dachu już stała w płomieniach. Silny wiatr bardzo utrudniał ratunek. Mimo to L.S.O.O., łącznie ze strażą Scheiblerowską i widzewską, dzielnie walcząc z żywiołem, pożar zlokalizowała.

Splonął dach i pokoje na I-szem piętrze.

Przyczyna pożaru dokładnie niewyjaśniona. Przypuszczalnie ogień powstał wskutek t. zw. krótkiego spięcia w przewodnikach elektrycznych. (r)

Podczas dzisiejszego uroczystego nabożeństwa, które o godz. 10 rano w katedrze Św. Stanisława Kostki celebrować będzie J. P. ks. biskup Tymieniecki, na intencje „Tygodnia Lotniczego”, odśpiewa na chórze p. Br. Olecka, śpiewaczka operowa, „Ave Maria” Gounauda i „Modlitwa” Adama.

Teatr Miejski.

Przed rozpoczęciem sezonu w „Teatrze Miejskim”.

Wywiad u dyr. Gorczyńskiego.

Nie będę się rozpisywał o ważności roli, jaką odgrywa prasa wobec teatru. Tem więcej w Łodzi, gdzie z powodu małego wyrobienia teatralnego publiczności, stosunek prasy do sceny zawiera w sobie nietylko sprzeczności i kontrolujący pierwiastek, ale i kształtujący równocześnie.

Dyr. Gorczyński rozumie to doskonale. Dowiedziawszy się o celu moich odwiedzin, nie szczędzi mi informacji, oprowadzając osobiście po odnowionym w zupełności gmachu teatru.

— Niektóre dzienniki — zaczynam — miały za złe dyr. Wroczyńskiemu, że w repertuarze jego panował pewien chaos. Jak tam z tegoroczną „linją repertuaru”?

Przytem uśmiecham się trochę złośliwie. Dyr. Gorczyński rozumie ten uśmieszek.

— Ma pan rację! O linii jednolitej i z góry wytyczonej można mówić tylko w miastach, posiadających bodajby parę tylko teatrów: W tym grają dramaty klasyczne, tam tylko sztuki narodowe, farse, czy rzeczy o wartości czysto eksperymentalnej. Co innego w Łodzi. Tu, wobec istnienia jednego ty-

ko teatru, linja repertuarowa musi być niejednolita, jeżeli już nie całkiem rozwichrzona. Chodzi bowiem o to, ażeby rozszerzyć krąg zainteresowania się sceną jaknajwięcej, względnie o zadowolenie gustu poszczególnych sfer publiczności. Nie ostatnie są tu i względy kasowe... Wystawienie samych sztuk wielkiego repertuaru sprowadziłoby tak samo pewne skostnienie teatru, jak mineloby się z echem ustawiczne tkwienie w lekkiej komedji. Istnieją bowiem całe rzesze widzów, dla których teatr jest nietylko miejscem rozrywki, ale i terenem dokształcania się. Mam tu na myśli przede wszystkim młodzież szkolną, dla której przewiduje się przedstawienia popołudniowe w soboty. W niedzielę w południe urządzać się będzie, na wzór wiedeńskiej „Uranji”, poranki żywego słowa, gdzie po krótkiej prelekcji w charakterze naukowo-popularnym, deklamacje artystów ilustrować będą twórczość danego poety.

— Jakie sztuki idą w najbliższym czasie?

— Po szekspirowskim „Śnie nocy letniej” pójdzie „Uciekła mi przepióreczka” Ze romskiego i „Nieboska komedia” Kraszińskiego. Naturalnie te ostatnie przepiecie się, czemś lżejszym jak n. p. „Nowi panowie” Fleursa. Jednym, słowem rozmaitość. Nie zaniedba się żadnej atrakcji, czy sposobu, by sztuki uczynić tembardziej interesujące. Mimo, że tak fachowa siła dekoracyjna, jak Kudewicz daje rekoimie, iż dział jego stać będzie na pierwszorzędym poziomie postara-

liśmy się w „Śnie nocy letniej” i „Nieboskiej” o dekoracje Drabika i Frycza. Reżyserami są: znany z poprzedniego sezonu p. K. Tatariewicz, a prócz tego udało nam się pozyskać z Poznania p. Ryszkowskiego, a Kochanowicza z teatru Bogusławskiego. Gro no, jak to mogłem wywnioskować z pierwszych prób, prezentuje się doskonale. Reszta zobaczy pan niedługo.

— Jednym słowem zapatruje się pan dy rektor na przyszłość sezonu optymistycznie?

— Tak jest, kiedy ma się taki zespół, pę parcie ze strony miasta i prasy, trudno, mimo dzisiejszego krzyzysu teatralnego, być pesymistą.

— „A to co najważniejsze: publiczność?”

I ta też dopisze. Z początku przyjdzie o to, że snobizmu może niejednokrotnie. Ale, kiedy przekonają się, że przychodzi warto, nabiorą z czasem zamiłowania i tłum nie wypełniać będą spektakle.

— Dyrektor zapomina, że czasy są ciężkie i że jednym z warunków licznej frekwencji, jest odpowiednia cena biletu...

— Myślę, że wysokość jej nie jest wyrowana, skoro w Łodzi będzie ona o piętnaście procent niższa od cen biletów teatrów warszawskich. Prócz tego dwa razy na tydzień odbywać się będą przedstawienia dla zrzeszeń, a odpowiednia zniżka umożliwi mniej zamożnym melomanom uczeszczenie do teatru, który zresztą powinien być dla wszystkich.

Ja.

ZYGZAKI

Oby się tak nie stało!..

Miesiąc temu w całym świecie
Ogarnęła ludzi trwoga.
Gdyż wrócono, że w tym roku
Zima będzie strasznie sroga.

Dwa tygodnie ledwo przeszły
I cóż widzisz, człeczko miły?
Przepowiednie nazbyt wczesnie
Prawie, że się już spełniły.

Oto—ledwie wrzesień przyszedł
Już straszliwie zimno wszędzie
Gdy październik zaś nastanie
Co to będzie, co to będzie?..

I tak wciąż się dziwnie składa,
Ze jak w danym tu przykładzie
Zła się sprawdza przepowiednia
Ale dobra zato—rządziei.

Jeśli w życiu zagrobomem
Tak jest jak się wżeci rzekło.
Niebo wszystkich nas ominie.
Liczyć możemy zaś...na piekło!

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 6 września Zacharjasza pr.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 165 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski — — — — —
„Popularny w ogródku „Scala”.
„Pan podprefekt to ja”
Wino — — — — — „Arab”
„Czary „Czerwona tygryś”
„Casino „Miłosny szal”
„Reduta „Kobieta bez znaczenia”
„Cecion „Dwie sieroty”
„Spółdzielni Frac. Państwowych
„Zona, której nie zna własny mąż”
„Dom Ludowy „Wojna gazowa”
„Resursa „Krwane dzieje”
„Curse „Maciste niezwykły”
„BELLE — VUE „Umierające narady”
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Głos sumienia”.

Wiadomości bieżące

— Program święta Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem przez ulice naszego miasta przeciągały długie korowody orkiestr wojskowych w grywających capstrzyki z okazji święta Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Tuż za orkiestrami postępował pochód złożony z członków organizacji sportowych a za nimi korowód samochodów wojskowych.

Właściwe święto L. O. P. P. rozpoczyna się w dniu dzisiejszym gdzie o godzinie 10 rano w kościele Katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. biskupa Wincentego Tymienieckiego.

O godzinie 12 w południe odbędzie się koncert orkiestr wojskowych w składzie następującym: na Placu Wolności — orkiestra 31 p. S. K., w Alejach Tadeusza Kościuszki — 4 pułku Artylerii Ciężkiej, w parku imienia ks. Józefa Poniatowskiego — 10 pułk. a. p., Po koncertach odbędzie się poraz wtóry przejazd korowodów samochodowych przez miasto natomiast o godzinie 4 przez ulice miasta przeciągnie t. zw. „Wesele krakowskie” o g. 5 po poł. w parku Poniatowskiego napis gimnastyczny Tow. „Sokół”.

Następny programznaczony jest do piero na przyszłą niedzielę na dzień 13 września gdzie o godzinie 11 rano koncerty orkiestr na wyżej rzeczonych miejscach rozpoczyna święto.

O godzinie 5 po południu odbędzie się uroczyste poświęcenie Lotniska i Hangaru w Lublinku zaś potem samoloty wojskowe poczyna lawirować nad miastem. Uroczystość poprzedza urzędowania okolicznościowe.

Ucieczka z pod sztandaru N. P. R.

KOMUNIKAT OKRĘGOWEGO SEKRETARIATU CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PABJANICACH.

Robotnicy zatrudnieni w tartaku, powiatu Łaskiego gminy Utrata miejscowości Kolumna, należący do Związku Budowlanego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego N.P.R., od dłuższego czasu zwracali się do Sekretariatu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego w Pabjanicach o wcielenie ich do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, motywując tem że wyżej wymieniony Związek Zawodowy N.P.R. nie dba o dobro robotnika, jedynie zjawiał się tylko pan Grabowiecki przedstawiciel Związku NPR, po składki i różne inne wpływy materialne nie interesując się wcale życiem robotnika tamtejszego i zaprzeczając samemu materialne korzyści tegoż płynące z umowy zawartej z Zarządem tartaku.

Wobec powyższego robotnicy, znając dobrze dawniejszą obronę i pracę Chrześcijańskiej Organizacji postanowili zmienić swoje przekonanie, zwracając się jednogłośnie do Chrześcijańskiego Związku z prośbą o wcielenie ich do Organizacji ruchu Chrześcijańskiego, to też w dniu 23 sierpnia br. przybyli przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego z Pabjanic i instruktor ze Zduńskiej Woli. Na wstępnym zebraniu uchwalono jednogłośnie zlikwidować oddział N.P.R., oddając wszystkie książeczki członkowskie i zgłaszając jednomyślnie swój akces do Związku Zawodowego Chrześcijańskiego i postanowiono zwołać ogólne zebranie w ciągu tygodnia celem wybrania Zarządu. To też w dniu 30 sierpnia na odbytem zebraniu, wobec wymienionych przedstawicieli został wybrany Zarząd, Komisja Rewizyjna i delegaci. Po przemówieniach przedstawicieli ruchu zawodowego P. P. Olszewskiego i Pioszajskiego zebranie zamknięto.

Szczęść Boże nowej placówce!!!

Ze związku zawodowego farmaceutów - pracowników.

ODPOWIEDZ NA ZARZUTY ZARZĄDU KASY CHORYCH.

W lokalnej prasie w dn. 27 sierpnia 1925 roku ukazał się komunikat Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi gdzie są sformułowane następujące zarzuty, przeciw pracownikom farmaceutycznym teje Kasy Chorych w Łodzi: „Liczne skargi ubezpieczonych, zarówno na jakość leków pobieranych z aptek kasowych, jako też i na wydawanie ich w mniejszej, niż przepisana, ilości, zmusiły władze kasy do podjęcia nadzwyczajnych kroków w celu skontrolowania czynności personelu farmaceutycznego. Przeprowadzone specjalne dochodzenia oraz wykonane analizy zakwestjonowanych leków wykazały niestety, iż poszczególni farmaceuci wywiązują się z powierzonych sobie funkcji służbowo—zawodowych w sposób nie tylko pozostawiający wiele do życzenia, lecz wprost niedopuszczalny. Członkowie dyrekcji kasy pp.: dr. Kluszyński i inż. Szuster przytoczyli niezbite dowody, iż skład chemiczny wykonanych leków odbiega nieraz bardzo daleko od przepisów recepty, przyczem dla popełnionych przeoczeń i pomyłek żadnych przyczyn usprawiedliwiających w wielu wypadkach nie można było znaleźć”.

Niniejszem nie tylko w obronie naszej etyki i sprawności zawodowej, lecz również w interesie K. Chorych m. Łodzi oraz społecznym podajemy do publicznej wiadomości, co następuje:

a) leki, przygotowane przez pracowników farmaceutycznych w aptekach Kasy Chorych m. Łodzi tak co do jakości, jak i co do ilości są całkowicie zgodne z przepisami lekarza oraz stoją na równi we względzie wykonania z lekami aptek prywatnych.

b) wyniki rzekomo przeprowadzonych przez Kasę Chorych analiz pewnej ilości zakwestjonowa-

nych leków (podano 2 wypadki) gdzie jakoby skład chemiczny tychże leków ma odbiegać od przepisów lekarza — niniejszem całkowicie negujemy dlatego, że te analizy zostały przeprowadzone bez zachowania warunków, gwarantujących obiektywność i dających możliwość sprawdzenia tychże wyników analizy.

c) Zarząd Kasy Chorych w swym Komunikacie popełnił błąd, wyprowadzając ogólny sąd z bardzo nielicznych wypadków, przytem niedostatecznie sprawdzonych.

d) Uniknęłoby się z tych w zasadzie nieszkodliwych, a przytem bardzo nielicznych wypadków nieznacznych odchylen od przepisów lekarza w lekach, gdyby Kasa Chorych w wykonaniu leków zmieniła system, narzucony przez nią pracownikom farmaceutycznym, a mianowicie: narzucono pracownikom farmaceutycznym fabryczny system przygotowania leków bez stworzenia odpowiednich warunków takiej produkcji tam, gdzie może być w naszych warunkach stosowany jedynie system indywidualny przygotowania leków; oraz zmuszając tychże pracowników do przygotowania, 90 płynnych leków w ciągu 6 i pół godzin zamieniając przez to tychże pracowników na automaty; z chwilą gdy pracownik zwraca uwagę nie na ilość, lecz na jakość leków—grozi mu się wydalaniem.

W interesie prawdy i słuszności oraz w celu poinformowania społeczeństwa ze strony, posiadającej autorytet domagamy się usilnie za pośrednictwem niniejszego ponownego zbadania postawionych zarzutów przy udziale neutralnych rzeczoznawców.

Przewodniczący Związku Szlindénbuch.

we, salwy armatnie 10 p. a. c. i wzloty samochodów. (pap)

— Posiedzenie Komisji Teatralnej.

Dnia 7-go września rb. o godzinie 4-ej popoł. w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej.

Na porządku dziennym sprawa przyszłego repertuaru w Teatrze Miejskim.

—Przebudowa sieci tramwajowej na Placu Wolności.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się na Placu Wolności budowy sieci tramwajowej przyczem ułożona ona zostanie kolemkami tak, że tramwaje objeżdżać będą rynek naokoło.

W środku Placu Wolności zostanie zbudowany pomnik Tadeusza Kościuszki okrażony przez skwer natomiast cały rynek otoczyła kostki kamienne. (pap)

— Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w niedzielę dnia 6 września rb. odbędzie się zebranie-pogadanki w następujących oddziałach: W oddziale „Dąbówka” o godz. 4,30 pp. przemawiać będzie p. Dąbrowski. W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 pp. przemawiać będą p. Górny i p. Wojakowski.

W poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem

w sali Domu Ludowego odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie p. Zubrillin i p. lawnik Kulamowicz.

We wtorek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się zebranie-pogadanki, na której przemawiać będzie ks. Siennicki.

— Ze Szkoły Rysunku i Malarstwa Szcz. Andrzejewskiego.

Szkoła Rysunku i Malarstwa, artyści malarza Szczepana Andrzejewskiego, znanego naszemu miastu ze swoich obrazów i pracy pedagogicznej, wprowadziła w tym roku dwa specjalne kursy: Rzeźby, który objął zna komity art. rzeźbiarz p. Konopka i kurs rysunku dla rzemieślników, który prowadzi art. mal. p. I. Bocheński z Warszawy.

Szczególnie kurs rysunków dla rzemieślników należy powitać z uznaniem, gdyż w Łodzi do tej pory takiego kursu niema.

Zapisy i informacje codziennie od 4 do 8 wiecz. Kilińskiego 141.

— Ze Szkoły Tańca W. Lipińskiego.

r) Komunikują nam, iż zapisy na kursa będą przyjmowane—począwszy od 7 b. m.—codziennie między 12—1 i pół i 5—8 i pół w.

W programie nadchodzącego sezonu—z tańców nowoczesnych — figurują: One-step, Boston, Fox-trott, Blues, Tango i ostatnia nowość —Florida. — pozostałe odpadły.

Wobec zawiązania się Związku Zawodowego Artystów Baletu i Nauczycieli Tańca Rzeczypospolitej Polskiej — wszyscy zrzeszeni nauczyciele w całej Polsce uczyc się będą według jednego układu. W tym celu na Zjeździe nauczycieli tańca, który się odbył w Warszawie między 25-ym a 29 ub. miesiąca ustalono odnośny program a poszczególnym tańcom nadano jednolitą i estetyczną formę, obowiązującą wszystkich członków Związku.

— Z Miejskich Szkół Wieczornych.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż zapisy zeszlatorocznych uczniów i uczennic do miejskich szkół wieczornych i uzupełniających odbywać się będą w dotychczasowych lokalach szkolnych w dniach 9 i 10 września od godziny 7-jej wieczór.

— Wysokość wpisu w łódzkich szkołach.

Zgodnie z uchwałą Komisji Norm, do której wchodzą przedstawiciele Tow. Szkół Średnich i Wyższych, Przelozonych Szkół Średnich Męskich i Żeńskich, Zw. Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce, i Zjednoczenia Zrzeszeń rodzicielskich w Polsce, wpisy w obecnym roku szkolnym będą wynosiły w Łodzi i Warszawie od 390 do 440 punktów w zależności od przeciętnej liczby uczniów w jednym oddziale danej szkoły. Po przeliczeniu na złote, przy obecnej mnożnej 42 gr. za punkt, wpis wynosić będzie od 163 zł. 80 gr. do 184 zł. 80 gr.

Szkoły będą pobierały wpisy kwartalnie z góry. Wartość punktu ma być obliczona według mnożnej pierwszego miesiąca odpowiedzialnego kwartału.

Gdyby wpisy, głosi dalej uchwała Komisji Norm mieszczące się w powyższych granicach, nie pokryły kosztów prowadzenia szkoły, wówczas w drodze wyjątku wysokość ich może być zmieniona, po porozumieniu się szkoły z Komisją Norm.

Niezwykle ważną jest okoliczność, iż uchwałę Komisji Norm dotyczącą zarówno plac nauczycieli, jak i wpisów, podpisali oprócz przedstawicieli dotychczasowych tj. nauczycieli kierowników i opieki, również i przedstawiciele rodziców. (o)

— Wielkość kart pocztowych.

Z łódzkiego urzędu pocztowego dowiadujemy się iż karty pocztowe prywatnego rozkładu nie mogą przekraczać rozmiaru 14x9 cent. Karty większych rozmiarów będą traktowane jako listy i w tym stosunku będzie pobierana od nich opłata pocztowa. (o)

— Ku zmartwieniu pijaków podwyższono ceny spirytusu.

Z łódzkiego urzędu Akcyz i Monopoli Państwo wych, dowiadujemy się, że z dn. 1 września wobec wyznaczenia nowych cen spirytusu, zostały dodatkowo opodatkowane zapasy spirytusu, gotowych wódek, półfabrykatów, soków i t.p. w fabrykach wódek i hurtowniach; spirytus na wódki czyste 22 zł. gatunkowe 25 zł, domoleczniczy 25 zł. za hektolitr 100 proc. (o).

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Przed nowym sezonem teatralnym.

Roboty przy odnawianiu gmachu teatru miejskiego przy ul. Cegielnianej zbliżają się ku końcowi. Inauguracja sezonu, pod dyktando dra Arnolda Szyfmana odbędzie się stanowczo w sobotę dnia 12 września. Od dnia dzisiejszego odbywają się już na scenie pełne próby sytuacyjne z widowiska inauguracyjnego, na którym, jak wiadomo, odegrać będzie arcydzieło szekspirowskie „Sen nocy letniej” z muzyką Mendelszona, w pięknej, skomponowanej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Karola Frycza i pod reżyserją Konst. Tatarzewicza. W rolach naczelnych występują pozyskani dla sceny Łódzkiej wybitni artyści: Iza Kozłowska (Tytania), Alfred Szymański (Oberon), Jerzy Woskowski (Spodek), Władysław Ryskowski (Pigwa), oraz ulubienica publiczności łódzkiej Stefania Jarkowska w popisowej roli Puka. W innych rolach ukaza się świeżo zaangażowane młode utalentowane artystki pp. Gryf-Olszewska, Horecka i Grywińska oraz pp. Bielicz, Graliński (oba z teatru poznańskiego) Białoszczyński, Przysiański, Wroński, Fabiński, Mroziński, Dębicz.

Część muzyczną widowiska przygotowuje p. Zygmunt Białostocki, zaś taneczną — p. Zina Krużówna.

Administracja teatru, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia, przyjmuje zamówienia na bilety na pierwsze dwa przedstawienia.

Niesłychane nadużycie dobrej wiary publiczności.

Kto miał szczęście i zwyciężył przy „łódkach szczęścia” i „kulach zwycięstwa”?

WŁADZE POMIMO OSTRZEŻENIA LEKKOMYŚLNIE UDZIELIŁY ZEZWOLENIA.

W czwartkowym numerze „Rozwoju” ostrzegaliśmy władze przed zbyt pochopnym udzieleniem pozwolenia na imprezy dobroczynne ludziom którzy nie zasługują na to zaufanie. Ostrzeżenie nasze, aż nadto szybko sprawdziło się, przytem jak to się przeważnie dzieje przy wykryciu jednego nadużycia dowiadujemy się o szeregu innych nadużyć tego samego typu.

Należy z przykrością stwierdzić — o czym pisaliśmy już przed kilku laty przy analogicznej sprawie — że dobroczynne kwesty niejednokrotnie dają duże pole do nadużyć nieuczciwym osobom, które pod płaszczykiem pracy instytucji okradają ofiarą publiczność i instytucje. Pisaliśmy o tem podczas pierwszych kwest z „kwiatkami”, gdy to chyłano na gorącym uczynku złodziei obojga płci wyciągających pieniądze z puszek.

W ostatnich czasach ulubioną formą kwestowania stała się sprzedaż niespodzianek, wygrywających drogocenne przedmioty. Otóż loteria ta najczęściej tem się odznacza, że przeważnie nikt nie wygrywa — tak było z „łódkami szczęścia” lub jeśli wygrał, to nie odebrał wygranego przedmiotu — jak to ma miejsce miejsce z „kulami zwycięstwa”.

Przy tej ostatniej aferze dużą część winy ponoszą łódzkie władze, które ludziom bardzo niepewnym udzieliły pomocy, nawet wbrew ostrzeżeń bardzo poważnych instytucji. Jednocześnie ponoszą odpowiedzialność różne księżny, hrabiny lub też zwykłe smiertelniczki, które niepewnym ludziom pozwalają swych nazwisk używać jako firmy do niepewnych interesów same bynajmniej nie prowadząc kontroli instytucji.

Sprawa „kul zwycięstwa” jest prawdziwym skandalem. Instytucja, na której czele stoja oficerowie skreśleni z listy „Związku Oficerów Rezerwy”, urządza imprezę pod nazwą „kul zwycięstwa”. Ludzie, którzy mają otrzymać pieniądze do rozporządzenia ze sprzedaży „kul”, są bardzo niepewni. Nikt ich nie zna lub jeśli zna, to z bardzo nieładnej strony, jak np. jednego z nich p. E. Muszyńskiego, który dopiero co został wypuszczony z więzienia po rocznym odsiadywaniu kary za nadużycia popełnione w Magistracie.

Anonimowe „Zrzeszenie Oficerów Rezerwy” zwraca się do właściwych Instancji o udzielenie pozwolenia na kweste. Tymczasem zarząd „Związku Oficerów Rezerwy”, urzędowej instytucji przy Dow. Okręgu Korpusu, ostrzega przedstawiciela władzy przed ludźmi, którzy chcą urządzać imprezę doma-

gając się, aby przedstawiciel władzy odmówił pozwolenia. Przedstawiciel władzy zgadza się, ale w tym wypadku jeśli „Związek Oficerów Rezerwy” pokrył straty i pretensje które ewentualnie wniosą panowie ze „Zrzeszenia Of. Rezerwy”.

Władze wbrew wyraźnemu ostrzeżeniu ludzi bardzo wiarogodnych udzielają zezwolenia. Rezultat: „kule zwycięstwa” nie zawierają tego co obiecywały plakaty — srebrnych czy złotych żetonów, ponadto nie zawierają bonów na wygrane cenne przedmioty, jak automobil, fortepian et. c., a wreszcie te wygrane fanty, które szczęśliwi jakoby wygrałi, nie zostają im wydane. Organizatorzy oszukanejszej afery uciekają do Poznania, żeby tam w dalszym ciągu „nabierać” naiwnych, naturalnie jeśli władze poznańskie będą równie nieostrożne i pobłażliwe, jak łódzkie.

AFERA P. SMOLARKA.

Jednocześnie z odkryciem tej afery dowiadujemy się o nadużyciach jakich dokonywano z tw. „łódka szczęścia”, imprezie na korzyść Ligi Morskiej i Rzecznej.

Liga Morska i Rzeczna zawarła umowę z niejakim p. Smolarkiem mocą której zobowiązał się on sprzedać 25,000 „łódek szczęścia”. Naturalnie za na tym interesie p. Smolarek miał zarobić odpowiednio duży procent. Tymczasem impreza się nie udała. P. Smolarek sprzedał tylko 7,000 „łódek szczęścia” bo jak zostało protokolarnie przez policję stwierdzono „ludzie” p. Smolarka sprzedawali również inne „łódki” nie opieczątowane przez łódzką Ligę Morską i Rzeczna. Jednocześnie schwytano kwestarki p. Smolarka na gorącym uczynku wykradania z „łódek” bonów na wygrane przedmioty. P. Smolarek dotychczas nie pokrył strat jakie poniosła Liga Morska i Rzeczna, i również dotychczas nie siedzi w więzieniu. Przeciwnie, zapewne ma zamiar jeszcze w innym mieście urządzać podobną imprezę, gdyż od Min. Spraw Wewnętrznych otrzymał pozwolenie na urządzenie tego rodzaju kwest na terenie całej Rzeczypospolitej.

Te dwie skandaliczne afery powinny nareszcie wpłynąć na właściwe władze w kierunku trochę ostrożniejszego szafowania pozwoleniami, na wszelkiego rodzaju kwesty dobroczynne, niejednokrotnie zupełnie nieznanymi instytucji. Podobne nadużycie dobrej wiary społeczeństwa może spowodować zupełnie wstrzymanie ofiarności publicznej przy publicznych kwestach. Tymczasem czekamy na przeprowadzenie surowego śledztwa i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (—)

— Teatr Popularny w ogródku „Scala” Cegielniana 16.

Dziś w niedzielę 6 bm. o godz. 4 po poł. i o 9 wiecz. krotchwila w 3-ach aktach „Pan podprefekt, to ja” z p. R. Urbańskim w doskonałym wykonaniu w roli tytułowej oraz Brandtówny, Zielińskiej Puchalskiej, Zawiejskiego, Gałęckiego, Góreckiego. W poniedziałek 7 b. m. poraz ostatni „Pan Podprefekt, to ja” i zamknięcie sezonu letniego. Sezon zimowy zainauguruje „Grochowy wieniec” A. Małeckiego komedia kontuszowa w 4-ach aktach.

— Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Popularnym.

W najbliższych dniach Teatr Popularny rozpoczyna nowy sezon teatralny 1925-26 r i zarazem 3-ci rok swego istnienia. Ubiegłe sezony teatralne wykazały niezbicie konieczność instytucji kulturalno-artystycznej przeznaczonej wyłącznie dla najszerszych warstw społeczeństwa. Frekwencja Teatru Popularnego jest najlepszym dowodem stwierdzającym, czym dla robotnika jest Teatr, który umożliwi mu dzięki niezwykle tanim cenom biletów — korzystać z milej godziwej i kulturalnej rozrywki.

W głębokim przeświadczeniu o celowości i owocności swych wysiłków artystycznych. Teatr Popularny w nowym sezonie za biera się do pracy ze wznowioną energią i entuzjazmem. Niejednokrotnie dowody uznania ze strony władz, prasy i społeczeństwa dodają kierownictwu bodźca do pełnienia w dalszym ciągu kulturalnej misji wśród robotników łódzkich.

Niedogodne i ciężkie warunki zewnętrzne o tyle zmieniają się w tym roku, że wnętrze budynku zostanie gruntownie odnowione, ram sceniczna będzie podwyższona o 1 i pół metra, wejście główne, garderoby (szatnie) ulegną zasadniczemu przeobrażeniu. Dyrekcja zaprowadza także ulepszenia elektryczne. Wnętrze budynku przemalowie art. mal. B. Witkowskiego, stosując fragmenty stylizacji zaskopianskiej.

Zespół artystyczny stanowią siły z ubiegłych sezonów, oraz kilka nowych osób zaangażowanych z Warszawy, Poznania, Torunia i Bydgoszczy, oraz z Teatru Miejskiego w Łodzi. Są to pp. A. Dunajewska (boh. ctarakl. w dramacie), p. Maasówna (rola naiwnych) oraz pp. Józef Moranowicz i T. Wan dycz. Reżyseria, jak w roku ubiegłym tak i obecnie spoczywa w rękach pp. dyr. J. Pilar skiego i M. Bieleckiego. — Kierownictwo literackie prowadzi J. Zawiejski. Dział dekoracyjny pod kier. art. mal. B. Witkowskiego. Orkiestra w komplecie zwiększoną pod batutą kapelmistrza Zyg. Pilarskiego. Sezon — zainauguruje „Wieniec grochowy” czyli „Mazury w krakowskim” A. Małeckiego komedia kontuszowa w 4-ach akt. z której próby, pod reżyserją dyr. Pilarskiego są już w pełnym toku. Najbliższy repertuar Teatru Popularnego „Wspólne winy” I. K. Galasiewicza, oraz „Ach, to Zakopane!” Adolfa Walewskiego. Aby uprzystępnić szerokim warstwom robotniczym korzystanie z widowiska Dyrekcja na wzór roku ubiegłego daje 3 razy tygodniowo t. j. w poniedziałki, czwartki i soboty o godz. 4 po poł. przedstawienia dla młodzieży po cenach niższych do połowy t. j. od 150-50 gr.

— Z Miejskiej Galerii Sztuki.
„Zaduszki na Wawelu”, największy obraz, jaki ma sposobność widzieć Łódź po raz pierwszy, oraz przepiękne swojskie tematy w mistrzowskim opracowaniu W. Wodzinowskiego, nie przestają ścigać interesującej się przejawami sztuki publiczności. Również podziw wzbudzają prace p. Richter-Janowskiej, zwłaszcza jej cenne aplikacje, których sława sięga już Ameryki. Miejska Galeria Sztuki stała się już nieodzowną potrzebą życia kulturalnego Łodzi. Obecna wystawa zdjęta będzie około 20 września, by ustąpić miejsca trzydniowej wystawie kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy.

Audycje radjofoniczne rozpoczynają się w niedzielę o godzinie 11-ej w południe.

Komunikaty.

— Z Tow. „Rozwój”.

We wtorek dnia 8 bm. o godz. 7. 30 wiecz. odbędzie się w sali Maistrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 zebranie członków

sympatyków Tow. „Rozwój”, na którym przemawiać będą pp. posłowie sejmowi na temat: „Sprawy polskie w dobie obecnej”.

Wejście bezpłatne

— Z Tow. „Sokół” Gniazda 3 w Łodzi.

(r) Zarząd gniazda zawiadamia, że gimnastyczne ćwiczenia odbywają się, na sali Emilji 5, w następującym porządku: dla drużyn wtorki — piątki od 19 do 22 (ów. p-w i sokole), dla druhen poniedziałki—czwartki od 19 do 20 i pół, dla chłopców I drużyny środa od 18 do 19 soboty od 17 do 18, dla chłopców II drużyny wtorki — piątki od 18 do 19, dla dziewcząt I drużyny poniedziałki—czwartki od 18 do 19, dla dziewcząt II drużyny poniedziałki—czwartki od 17 do 18.

Ofiary.

Na Czerwony Krzyż.
Bogatko Tadeusz Zł. 5.—

TAJEMNICZE UPROWADZENIE.

§) Donoszą z Londynu o tajemniczym zniknięciu z prywatnego zakładu dla obłąkanych w Sussex angielskiego księcia Achmeda Seiseddina. Achmed Seiseddin jest szwagrem króla Fuada i przed laty dwudziestu kilku prowadził przeciwko niemu żarliwą walkę polityczną, która zakończyła się zamachem na króla. Achmed Seiseddin strzelił wtedy własnoręcznie do Fuada, raniąc go jednak tylko lekko. Ujęty wówczas został uznany za umysłowo chorego i wwieziony do zakładu dla obłąkanych w Sussex, gdzie dotychczas przebywał. Istnieje przypuszczenie, że Achmed został uprowadzony przez swoich politycznych przyjaciół, którzy w ostatnich latach czynili gorliwe starania celem uzyskania jego uwolnienia.

BYĆ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA, TO SAMOOBRONA PRZED NIEBEZPIECZEŃSTWEM.

Wyższa Szkoła NAUK SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH W ŁODZI

Narutowicza 68.

niżejsem podaje do wiadomości, iż zapisy kandydatów przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie od godziny 6—8 wieczór począwszy od dnia 1 do 20 września r.b.

Jako Słuchacze Rzeczywiste przyjmowani są do Szkoły osoby obojga płci, posiadające świadectwa dojrzałości: w poczet Słuchaczy Nadzwyczajnych—soby starsze, zajmujące samodzielnej stanowiska w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych

2585

Cześć Wam Panowie! Nowość dla Pań i Panów.

Polecam W.P.P. mój zakład krawiecki, który otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako mistrz i krojczy dyplomowany w pierwszorzędnym firmach zagranicznych i krajowych. Specjalność wykonania garderoby męskiej miano wicie: futra, palt, garnitury wizytowe, cywilne i sportowe oraz dział damskich palt i kostiumów. Robota podług żurnali paryskich i londyńskich.

Uwaga! Ceny konkurencyjne

Adres mój: Przejazd k: 14, II p. front
Z poważaniem JAN KOLUBINSKI

2591

Na raty! Na raty!
Z powodu kryzysu 25 proc. taniej.

Szanuj Meble pieniądze i nie kup mebli zanim nie przekonasz się że naj, i najelegan, na najdogodniejszych warunkach tylko w moim składzie nabyć można? Sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i t. d. oraz pojedyncze meble: szafy, łóżka, stoły, kredensy, krzesła wyscielane i otomany z własnego materiału. Ceny znacznie niższe, Krzesła wie deńskie, lustra—po cenach fabrycznych. Do kupna na raty nie dolicza się żadnego procentu. Proszę się przekonać!

A. W. Sierakowiak,
ul. Rzgowska nr. 4.

UWAGA: Spółka prowadzona z p. Nasiełskim pod firmą „Najtańsze źródło” Rzgowska 2 została rozwiązana od dnia 1 czerwca 1924 r. i prowadząc interes na własną rękę 1979—

Ostatni tydzień 2545 Tania wyprzedaż

u firmy Szmehel i Rozner Piotkowska 100 i 160. Radzimy teraz zakupić jesienne garderobe.
Palt damskie z weluru 58.— 48
ubierane futrem palt 68
Palt płaszowe 125.—115
Najnowszo palt ostatnich fasonów tanio.

Radzimy dobrze.

Zakład białoskórniczy B. CYKLIS

Łódź, ul. Konstancyńska 84.

Garbowanie wszelkich skór zwyczajnych i szlachetnych, Wyrób kozuchów wartowniczych, szoferek zakopiańskich damskich i męskich, kozuchów krytych oraz pledów i dywanów turtzanych, 2571

Przyjmuje wszelką reperację. Ceny konkurencyjne. Najdogodniejsze warunki. 2581

Na raty!

Łóżka metalowe, Rowery angielskie i francuskie, Wózki dzieciinne na dogodnych warunkach nabyć można w firmie 2575

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska Nr. 73 w podwórzu.

Pokój umeblowany

w centrum miasta, możliwie z oddzielnym wejściem poszukiwany od zaraz. Oferty sub „T. F.” do Reklamy Polskiej Nawa: Nr. 1a. 2. 97—

MUZYKI

gruntownie udzielam na skrzypcach, tortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu.

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18 str. 3, 1-e piętro, 2066

Szyjcie na pierwszorzędnym zagranicznych światowej marki MASZYNACH do SZYCIA

nabytych w firmie **Warłodań** Zielona 6
Telefon 35-71,
gdyż tylko tam kupicie najtańszej na warunkach najdogodniejszych. 2569
Nauka haftu na miejscu.

Potrzebna

służąca umiejąca gotować od zaraz. Złazzać się Adm. 35 pomiędzy 4—5 Rosicka 2070—

Kroju i szycia

wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecińczych w przeciągu dwóch miesięcy za 60 zł. Pańska 75. m. 52, oficyna II-gie wejście parter. 2068—

Zakład stolarski

Tow. Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość” Dworska 14 Balu ty przyjmuje obstarunki. Na składzie dębowa sypialnia solianej roboty. 2094—2

Ważne dla Pań Gospodyń!!! Jedynie za 3 złote

może kaźden posiadać maszynę do szycia pierwszorzędną firm. Szczegółowych informacji co do otrzymania maszyn do szycia powyższym sposobem — udziela — 2209—

Skład rowerów i maszyn do szycia

A. Brawerman, Łódź Piotrkowska 49, tel. 37-73

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lis w operze paryskiej.

§) Paryż ma nieładną sensację i zabawę. Od kilku dni w ogromnym gmachu opery paryskiej ukrywa się młody lis, a że jest to zwierze zwinne i chytre, nie zdołano go dotąd odnaleźć wśród niezliczonych zakątków rekwizytów teatralnych i schodów. Niewiadomo, czy którego wieczoru lis nie wyskoczy na scenę przerywając ozwały duet tenora i primadonny, niewiadomo, czy nagle nie znajdzie się między publicznością wzbudzając dość zresztą niesprawiedliwiony popłoch bo małego lisa niema się czego tak bardzo obawiać. Tak czy owak, faktem jest, iż wiele pań wstrzymuje się od chodzenia do opery póki lis nie będzie odnaleziony, a frekwencja znacznie się zmniejszyła.

Jakże ten niezwykle gość dostał się do przybytku sztuki?

Lis jest własnością niejakiego pana Lafontaine, a więc imiennika sławnego bajkopisarza, który przed trzystu laty tak wspaniałe historie opowiadał o zwierzętach. Obecny Lafontaine nie wprowadzić nie pisze, ale posiada dużą menażerię tresowanych zwierząt, małp, psów, kogutów itd. W menażerii były też dwa młode lisy niedawno kupione. Zaczęto je uczyć różnych sztuk i przeznaczono je do występów w cyrku, a właściciel obiecywał sobie iż osiągnie z nich wielkie zyski. Ponieważ jednak obecnie czasy są

wszędzie dość ciężkie, a tresowane zwierzęta mało pociągają publiczność, pan Lafontaine postanowił oprowadzić lisy do kawiarni w nadziei, iż uda mu się trafić na jakiegoś miłośnika zwierząt i korzystnie je sprzedać.

Przed kilkoma dniami wziął więc oba lisy na łańcuch i udał się z nimi do kawiarni naprzeciw opery. Chodził od stołu do stołu, a lisy pokazywały swoje sztuki. Nagle jeden z nich urwał się z łańcucha i skacząc przez stoły i stoliki wybiegł na ulicę. Za nim puścił się w pogoń właściciel, goście i kelnerzy. Działo się to późnym wieczorem. Policjant, stojący koło opery przypuszczał, iż gonia jakiegoś niebezpiecznego złodzieja i podniesieniem paleczki wstrzymał na chwilę szereg nieprzeliczonych samochodów. Lis tymczasem wskoczył na schody prowadzące do opery, a korzystając z tego, że przedstawienie dopiero co ukończyło się i bramy nie były pozamykane, ukrył się w budynku w oczach zdumionego portiera i bileterów. Wszelkie poszukiwania jakie natychmiast wszczęto pozostały dotąd bez rezultatu. Postanowiono więc sprowadzić psa wdrożonego do polowania, który lisa niezawodnie wywacha. Będzie to w każdym razie niezwykle polowanie.

ków, z których każdy jest inny i ma oznaczać jakiegoś specjalne uczucie. I tak n. p. „m'vrou—ou—ik” ma oznaczać „chce mi się jeść”.

„Bardzo mi się chce jeść” wyraża się w ten sposób, że nietoperz dźwięk ten kilkakrotnie powtarza. Inne dźwięki mowy nietoperzy oznaczają np. nie jako wyrazy miłości, czułości, strachu i gniewu.

Zwyczajnie małżeńskie nietoperzy są bardzo interesujące i wskazują na wyższy stopień rozwoju, aniżeli u innych zwierząt. Jeżeli dwa nietoperze się pokochają i „pobiorą”, to pozostają sobie wierne do puki jedno z nich nie opuści tego świata.

„Wdowcy” lub „wdowy” szukają sobie nowych towarzyszy życia, ale, rzecz dziwna, zawsze jeszcze „stanu wolnego”. Wdowa—nietoperzyca nigdy nie łączy się z wdowcem.

Tajemniczy pałacyk.

§) Przed paroma dniami reporterzy londyńscy zrobili nadzwyczajne odkrycie, które dało pochop bujnym fantazjom do przeróżnych komentarzy. Oto w wykwinnej dzielnicy londyńskiej Hyde Park Gate, odnaleziono dwupiętrowy pałacyk tajemniczo zamknięty jak twierdzą sąsiedzi od lat 13. Przez odsłonięte okna w pokojach oprócz bogatych mebli ujrzyć można przepyszne obrazy a w jadalnym pokoju wykwinnie kryształami i srebrami zastawiony stół.

Na stole tym widnieje niedokończona kolacja i w pośpiechu rzucona serweta. Według zeznań sąsiadów dom ten był własnością bogatej wdowy, która pewnego dnia przed 13 laty rozpuściła swą liczną służbę. Dama owa zasiadła następnie sama do kolacji, lecz nagle — z niewiadomych przyczyn — musiała opuścić swoje mieszkanie i wyjechać z Londynu. Od tej chwili pałacyk jest zamknięty, a bogatej wdowy nikt więcej nie widział. Ponieważ budowla jest prawie nowa, władze nie obawiają się, by pałacyk mógł się zawalić. Co zaś do podatków to te w tajemniczy sposób bywają punktualnie nadsyłane. Są tacy, którzy utrzymują, iż piękna wdowa była szpiegiem niemieckim i została przed wojną odwołana. Inna znów wersja do wodzi iż złe duchy wyгнаły właścicielkę z mieszkania i że boi się ona powrócić. W każdym bądź razie pomimo kanikuły Londyn ma o czym mówić.

Grotty pod Dolomitami.

§) Z Innsbrucka donoszą o niezmiernie ciekawym odkryciu pod Dolomitami, w południowym Tyrolu, ogromnych grot, ciągnących się na głębokości 800 do 1300 stóp pod powierzchnią ziemi.

Już dawno prof. Reichenberg wyraził możliwość istnienia pod Dolomitami grot takich, jak słynne grotty w Adelsbergu (Postumij).

Wyprawa, która ruszyła tam w tych dniach pod przewodnictwem p. A. Felizziego dla sprawdzenia powyższego przypuszczenia, odkryła istotnie olbrzymi system grot, który zmierzono na długości przeszło pięciu kilometrów, dopóki sterczące skały nie zamknęły dalszej drogi. W grotach tych znajdują się olbrzymie sklepienia lodowe oraz jezioro szerokości 175 metrów.

Jak wskazują ślady znalezione przez wyprawę, pewna bliższa wejścia, część tych grot musiała być przed wiekami zamieszkała przez ludzi.

Poszukiwania na większą skalę mają być przedsięwzięte.

Jak brali łapówki gubernatorowie rosyjscy.

§) Mr. Ed. S. Dickson, dyrektor komisji amerykańskiej, — które eksploatowało wschodnią Syberię, wydał przed 2 miesiącami drukiem pamiętniki, zaznajamiające swych rodaków z bogactwami i metodami pracy na Syberji.

Mr. Ed. S. Dickson pisze:

Carska biurokracja była nienasycona, a bezczelność jej w braniu łapówek nie miała granic.

Trzeba jednak było zachować pozorów uczciwości i działać sprytnie, albowiem szałkany sypał się jak z rogu obfitości. Pewnego dnia poczułem dobiegające

Niezwykłe trofeum miśliwskie.

1 LWÓW W PRZECIĄGU PÓŁ GODZINY.

§) O ciekawej przygodzie pewnego osadnika borskiego donoszą do dzienników angielskich z Johannesburga w Transwaalu.

W tych dniach osadnik nazwiskiem Van der Mere, mieszkający w odległości zaledwie kilku kilometrów od Johannesburga, wyjechał wieczorem ze swej osady wozem, zaprzężonym w osiem mułów. Gdy noc nastąpiła i wóz przejeżdżał właśnie przez wielki strumień, muły sploszyły się nagle i poniosły, ciągnąc za sobą wóz i znikły w ciemności.

Van der Mere, idący obok wozu, pozostał sam na brzegu strumienia, a ponieważ nie mogło być mowy o poszukiwaniu mułów, po nocy, spędził noc na miejscu, mając pod ręką karabin, który zabrał z sobą w drogę.

O świcie wreszcie ruszył na poszukiwania. Jakież było jego zdziwienie, gdy w odległości zaledwie kilkuset kroków od strumienia, ujrzał lwa, pojeżdżającego jednego z jego mułów. Pomimo, że lew

znajdował się jeszcze w odległości jakichś pięćdziesięciu jardów, Van der Mere zmierzył się i wypalił, zabijając lwa na miejscu. Zaledwie jednak zbliżył się do zabitego lwa, gdy z krzaków wyskoczyła wielka lwica i rzuciła się na osadnika. Ale Van der Mere nie stracił przytomności. Celnym strzałem powalił i lwicę, gdy znajdowała się już tylko w odległości ośmiu kroków od niego, poczem ruszył na dalsze poszukiwania.

Niebawem natknął się znów na lwa, który także pożerał zabitego muła. I ten lew padł pod kulą osadnika. Powtarzało się to jeszcze dwukrotnie, a całe to niezwykle polowanie, w ciągu którego Van der Mere położył trupem pięć lwów, trwało zaledwie pół godziny!

Wkońcu powiodło się osadnikowi odnaleźć wóz z pozostałymi trzema, przerażonymi mułami i przybyć do Johannesburga z niezwykle trofeum miśliwskim pod postacią pięciu skór lwów zabitych

Wyścigi między łodzią motorową a pociągiem pospiesznym.

§) Tor kolejowy linii Nowy Jork—Albany wiedzie nad brzegiem rzeki Hudson, która w tem miejscu jest około 5 km. szeroka i często bardzo wzburzona. Z kursującym na tej linii pociągiem Twentieth Century Express, znanym ze swojej szybkości, ścigają się jak zwykle statki, kursujące po rzece. W dniu 20 maja stanęła poraż pierwszą do wyścigu z pociągiem łódź motorowa i to nie wyścigowa, lecz zwykła pasażerska, używana przez swego właściciela w komunikacji między Nowym Jorkiem i New Londem. Za pierwszym razem łódź ta, ruszywszy z miejsca równocześnie z pociągiem i przebywszy połowę drogi przedzielił od pociągu, wycofała się z biegu gdyż kra. płynąca po rzece tworzyła poważną przeszkodę. W dniu 20 maja łódź, wyruszywszy ponownie z Nowego Jorku równocześnie z pociągiem, przybyła do Albany 23 minuty wcześniej od

pociągu. Przestrzeń 240 kilometrów przebyła łódź w czasie 2 godz. 40 minut. Przeciętna szybkość łodzi wynosiła więc około 90 km. na godzinę.

Nadzwyczajna szybkość łodzi osiągnięta została jedynie dzięki motorowi, gdyż kształt łodzi nie wykazywał specjalnych cech łodzi wyścigowej. Lekki a silny motor, którym zdołano prześcignąć pociąg pospieszny, jest nowym modelem firmy Wright Aeronautical Corporation.

Dla celów reklamowych urządził wyścigi podobne zaraz w kilka dni później fabrykant łodzi motorowych Gazwood, Rekordu, ustawionego przez pierwszą łódź „Teaser”, nie zdołał jednak pobić. Warto nadmienić, że największą szybkość — 130 km. na godzinę łodzią motorową osiągnięto w roku ubiegłym i to łodzią „Miss Amerika”, posiadającą 4 motory o łącznej sile 18000 PH

Jeszcze jedna teoria o pochodzeniu człowieka.

§) Znany francuski przyrodnik, Karol Derennes, wystąpił obecnie w swoim dziele p. t.: „Życie nietoperza” z twierdzeniem, że z pośród wszystkich zwierząt nietoperz jest najbardziej zbliżonym do człowieka. Nietoperz ma być nawet bardziej spokrewnionym z człowiekiem, aniżeli małpa. Oczywiście nie chodzi tutaj o zewnętrzny wygląd, bo ten jest wielce różny od powierzchowności ludzkiej, ale o budowę czaszki, zęby nietoperza są zupełnie tak same jak zęby człowieka. Również fizjonomija nietoperza ma być pod pewnymi względami po-

dobniejszą do twarzy ludzkiej aniżeli jakiegokolwiek innej istoty zwierzęcej. Przyrodnik ten twierdzi, że w „rysach twarzy” nietoperza wyrażają się wszelkie wrażenia prawie równie dobitnie, jak w obliczu ludzkim.

Abstrahując nawet od tego podobieństwa do człowieka, nietoperz jest zwierzęciem specjalnie interesującym. Derennes studiował mowę nietoperzy i studia swoje posunął tak daleko, że mógłby nawet według swego własnego twierdzenia zestawić słownik tej mowy. Narazie przytacza około tuzina dźwię-

szukan ze strony gubernatora, udałem się więc do niego na audjencje.

Był to gorący dzień lipcowy i gubernator znajdował się w ogrodzie pałacowym.

Stawiłem się przed jego oblicze, trzymając w ręku ogromny parasol.

Gubernator roześmiał się na ten widok i zapytał:

— POCO NOSI PAN PARASOL PRZY TAKIEJ POGODZIE?

— Ekscelencjo, zakładam się o 50,000 rubli, iż za godzinę będzie padał deszcz.

Oczywista, że zakład przegrałem i sumę wypłaciłem.

O to jednak chodziło.

Szykany gubernatora się skończyły i mogliśmy dalej robić dobre interesy.

Meteorologia na usługach rolnictwa.

§) W zakresie empirycznych zdobyczy rolnictwa badania poczynione nad zjawiskami atmosferycznymi, wykazują minimalną dążeń i notowań meteorologicznych nie są ostatecznie pracą jałową, dowodzą choćby rezultaty, osiągnięte przez stacje Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., które dostarczają rolnikom bardzo nieraz cennych przewidywań pogody. Dla rolnictwa polskiego — między innymi — zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest sprawa ustalenia okresów przemrozków wiosennych i jesiennych. — decydujących nieraz o losach plonów sadów i pól. Dotychczasowa wiedza nasza meteorologiczna — w odniesieniu do naszych warunków — nie pozwalała na tego rodzaju prognozy. Dopiero z chwilą obecną podjęte zostało w Wydziale Klimatologicznym Państwowego Instytutu Meteorologicznego opracowywanie materiałów, pozwalających ustalać okresy niebezpiecznych dla rolnictwa polskiego przemrozków wiosennych i jesiennych. Za podstawę do tej pracy wzięto na początek spostrzeżenia krakowskie, obejmujące poważny okres czasu — od roku 1864-go do roku 1924. Analogiczne opracowania przeprowadzone zostaną dla szeregu innych miejscowości.

Bezpłatny teatr w Anglii.

§) Wychodząc z założenia, że obywatele współczesnego miasta powinni mieć bezpłatny teatr narówni z bibliotekami i muzeami, grupa miłośników sztuki dramatycznej w mieście Leeds postanowiła jeszcze tej jesieni otworzyć teatr pod nazwą „Obywatelski teatr miasta Leeds”, do którego ludność miejscowa będzie miała wstęp bezpłatny.

Jednakże podczas antraktów, na wzór zbiórki kościelnych będzie się odbywała kweستا na pokrycie kosztów przedstawienia.

Do komitetu urządzającego te przedstawienia należy kilka najwybitniejszych osobistości w Leeds z ministrem rolnictwa (?) w obecnym gabinecie na czele.

Administracja będzie spoczywać w rękach znanych fachowców i na początek będą dawane arcydzieła angielskiej sztuki dramatycznej, jak również sztuki miejscowych autorów.

W każdym razie eksperyment ten będzie bardzo ciekawy.

Zubożenie inteligencji węgierskiej.

§) O zubożeniu inteligencji węgierskiej świadczy fakt, jaki się zdarzył w Miskolcu.

Do tamtejszego proboszcza zgłosił się pewien wyższy urzędnik z prośbą, by mu pozwolił zdiać z grobu oca kosztowny pomnik marmurowy.

Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży pomnika miały pójść na opłacenie wpisowego szkolnego za dwoje dzieci wyższego urzędnika.

Ksiądz przystał na prośbę i pomnik na był bogaty handlarz świń.

W niedługim czasie proboszcz Miskolca otrzymał kilkanaście listów od miejscowej inteligencji z podobnymi propozycjami.

Biedni pracownicy umysłowi, nie mogąc podjąć trudnej sytuacji błagali, aby pozwolili im ogłosić groby rodzinne z pomników, za które uzyskają trochę pieniędzy.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Austrjański Bank Narodowy zakupuje złoto.

(—) Ostatnio ogłoszony obieg banknotów austriackich wykazuje zmniejszenie obiegu o 39,5 milionów szylingów w stosunku do zobowiązań żywych, które zwiększyły się o 36,7 milionów szylingów — wobec czego ogólny obieg banknotów zmniejszył się faktycznie o 2,8 miliony szylingów.

Skarb austriacki wzrósł o 3.483.526 szylingów i o sumę powyższą zwiększa się zatem efektywny stan posiadania złota austriackiego Banku narodowego, który od chwili swego powstania po raz pierwszy nabył za powyższą kwotę stosunkowo małą ilość złota w sztabach.

Zakupno tegoż złota spowodowało austriacki Bank Narodowy — głównie przejściem z okresu względnie ustalonej stabilizacji do fluktującego a z czasem zmiennego notowania dewiz w obrębie wartości złota, podlegającego przy tej okazji praktyczne doświadczenia w sprawie wysokości kosztów wysyłki złota między Londynem a Wiedniem.

Przy przeprowadzonym obecnie zakupie złota przez skarb narodowy austriacki, stanowią koszty wysyłki, ubezpieczenia i opakowanie sumarycznie 2,806 procent pro mille — uwzględniono zarazem koszt wysyłki drogą linii powietrznej z Londynu do Bazylei, tudzież transport kolejną z Bazylei do Wiednia. Drogę tę wypośredkowano jako możliwie najtańszą.

Zapodany wykładnik kosztów może stanowić podstawę dla wypośredkowania granicy „punktu” oceny złota w dół. Prócz tych kosztów uwzględnić się musi przy wypośredkowaniu wartości jeszcze należytość bicia monet — tudzież minimalny ubytek złota, spowodowany wybijaniem monet — wynoszącą 1,736 procent pro mille.

Kupiec lub też bankier, który zechce wysłać lub sprowadzić złoto z Londynu do Wiednia — będzie wreszcie musiał się liczyć z należytością z tytułu próby złota — oraz ze zwłoka odsetek.

Zarząd austriackiego Banku Narodowego — ma w najbliższym czasie poczynić dalsze zakupy złota, by w ten sposób ubezpieczyć walutę austriacką od spadku, jakoteż uchronić przed atakami spekulacji.

ZWYŻKA NA RYNKU NATURALNYM JEDWABIU.

(—) Pomimo znacznego zwiększenia się produkcji jedwabiu sztucznego we Włoszech gdzie wytwórczości kokonów dosięgła już cyfr przedwojennych na skutek znacznego zmniejszenia się zapasów nastąpiła wyżka cen surowca. Początkowo przemysł jedwabny kupował surowiec tylko za bieżące potrzeby, mając nadzieję, że ceny ulegną niższe. Pomimo tego, że północno-amerykańskie zapotrzebowanie jedwabiu naturalnego nie pokrywa się jedwabiem włoskim, europejski przemysł zabiera całą produkcję. Na rynku kokonów spekulacja podniosła tak ceny, że stosunek tychże do cen jedwabiu jest za wysoki. Ponieważ są spodziewane dowozy kokonów z Lewantu i Kaukazu, więc trzeba przypomnieć, że ceny mogą się obniżyć, gdyż spodziewana jest w trzecim kwartale dostawa 600.000 klg. jedwabiu z samego Kaukazu. Odpadki jedwabne również znajdują chętnych nabywców, gdyż z kantonu uстал wszelki dowóz jedwabiu. Rynek ten jest w całej Europie ożywiony.

LOTNICZE ZNACZKI POCZTOWE.

(—) Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki lotnicze wartości: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 45 groszy.

Rysunek znaczków lotniczych wyżej wyszczególnionych wartości o wymiarze 24,5 x 19,5 mm. przedstawia samolot w locie nad Warszawą z widokiem zamku i kolumny króla Zygmunta III. Po obu stronach widoku umieszczono ramkę ornamentacyjną w stylu renesansowym, u góry napis: „Poczta polska”, u dołu godło państwa, napis: „Lotnicza” na wstędze i cyfry oznaczające wartość znaczka.

Kolor znaczków: 1 gr. niebieski, 2 gr.

pomarańczowy, 3 gr. ciemno-pomarańczowy, 5 gr. brązowy, 10 gr. szaro-zielony, 15 gr. fioletowy, 20 gr. zielony, 30 gr. czerwony, 45 gr. ciemno-fioletowy.

Znaczki lotnicze służą do uiszczenia dołaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych.

SPADEK CEN WĘGLA W ANGLJI.

(—) Ceny węgla angielskiego spadły ponownie w ostatnim tygodniu. Cena węgla Cardiff w porównaniu z ceną z końca lipca jest o 3 i trzy czwarte szylinga na tonie niższa, a zatem równa się cenie z r. 1922. Wywóz węgla angielskiego w lipcu był większy, niż w czerwcu z powodu obaw strajku i wyniósł on 4,44 milj. ton w porównaniu do 3,73 milj. t. w czerwcu, a 4,65 milj. t. w maju. Ponieważ zaś w dniu 1 września miał wybuchnąć strajk w północno-amerykańskich kopalniach antracytu, licza w Anglii na wzmożenie wywozu węgla do Ameryki Północnej i Południowej.

PRZESYŁKI POCZTOWE.

(—) Zarząd poczt rosyjskich zawiadomił w drodze dyplomatycznej generalną dyrekcję poczt i telegrafów w Warszawie, iż do Sowieców przepuszczane będą handlowe przesyłki pocztowe tylko z próbkami towaru i modelami, nie posiadającymi wartości handlowej. Przesyłki, nie odpowiadające tym warunkom, będą przez pocztowe urzędy sowieckie wracane do nadawcy.

O ZNIŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH DLA DRZEWA.

(—) Dowiadujemy się, że przemysłowcy drzewni wobec dosyć trudnej sytuacji rynkowej wystąpiłi do czynników miarodajnych z propozycją redukcji stawek przewozowych i innych opłat kolejowych. Redukcja stawek przewozowych powinna być — zdaniem przemysłowców — zmniejszona dla odległości do 300 klm. o 15 procent, 300—500 klm. o 20 procent, 500—700 klm. o 25 procent, powyżej 700 klm. o 30 procent. Poza tem przemysłowcy żądają: 1) przeniesienia skłupów telegraficznych, podkładów i sleeperów z klasy E, do kl. F, obowiązującej taryfy; 2) przyjęcia zasady ciągłości trakcji przy transporcie drzewa do tartaków, wywożonego następnie za granicę w postaci materiałów tartych; 3) obliczenia przewożonego według rzeczywistej wagi ładunku; 4) redukcji opłat za dzierżawienie placów kolejowych o 50 procent oraz obniżenia opłat za użytkowanie taboru kolejowego; 5) 50 proc. redukcji stawek przewozowych na państwowych kolejach podjazdowych.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA EUROPEJSKA W AMERYCE.

(—) Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie wiadomości otrzymanej z izby handlowej austriacko-polskiej komunikuje, iż w r. 1926 projektowana jest w Stanach Zjednoczonych Międzynarodowa Wystawa Europejska. Wystawa ma odbyć się kolejno w New Jorku, Chicagu oraz wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych. Celem wystawy będzie silniejsze niż dotąd zainteresowanie Ameryki poszczególnymi krajami Europy, ich kulturą, przemysłem i życiem ekonomicznym. Wystawa ma obejmować najróżnorodniejsze dziedziny i przedstawiać życie miast, wsi, fragmenty z życia kulturalnego, ekonomicznego i przemysłowego poszczególnych narodów. Większość eksponatów ma być wystawiona djoramicznie. Organizację wystawy w poszczególnych krajach mają się zająć komitety autonomiczne, składające się z izb handlowych, z burmistrzów i delegatów różnych instytucji. Przewidziane są 25 procent zniżki na kolejach i statkach oraz różne ułatwienia, zniżki w hotelach i innych centrach turystycznych. Firmy chcące wziąć udział w powyższej wystawie, zechcą się zgłosić w izbie przemysłowo-handlowej swego okręgu.

POSTULATY PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO.

(—) Związek przemysłowców branży elektrotechnicznej złożył memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu domagający się podniesienia cel wozowych od maszyn i motorów o 30 procent, od kabli o 40 procent, od aparatów, przewodników i porcelany elektrotechnicznej o 50 procent oraz od żarówek o 100 procent. Żądania te przemysłowcy motywują koniecznością zmniejszenia konkurencji wyrobów zagranicznych, z powodu ułatwienia zbytu wyrobów polskiego przemysłu elektrotechnicznego na rynku krajowym.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ALUMINIUM-EMALJA:
E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:
Salwa Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:
Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:
T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91.

PRACOWNIE WYROBÓW JUBILERSKICH:
F. Dębowski Piotrkowska 186.

FABRYKI WÓDEK:
„Kłos” Lipowa 33.

PRACOWNIE SZEWCZE:
Przepiórkowski Wólczajska 165.

RYSONIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFÓW:
Taszycka Piotrkowska Nr. 90 i Przejazd 55.

PRACOWNIE OBUWIA:
Olejnik Gdańska 65.
Pięta Leszno 33.
Subiński Wólczajska 228.
Dzubiński Pańska 41.
Walenczewski Zakątna 12.
Rutkowski Radwańska 3.

FABRYKI GUKIERKÓW:
Karczewski Piotrkowska 197.

PRALNIE CHEMICZNE:
Pawłowski Rzgowska 73.

PRALNIE:
Wójcik Gdańska 5.

ZAKŁADY STOLARSKIE:
Michalski Jeneralska 18.

WARZYWA:
Stow. Ogrodn.—Handlowe Pańska 36.

NABIAŁ I PRODUKTY WIEJSKIE:
„Lacta” Piotrkowska 163.

REPERACJE WAG:
Danecki Piotrkowska 178.

JADŁODAJNIE:
Stow. Sług, Katol. Piotrkowska 103 lewa ulic.

MASARNIE:
Woliński Drewnowska 59.
Holweg Ogrodowa 36.
Korbecki Wólczajska róg Zakątnej.

PIEKARNIE:
Jałkiewicz Aleksandrowska 107.
Lipiński Drewnowska 54.
Trębiński Zakątna 35.
Ewlich Konstancyńska 84.
Chojnacki Lutomska 40.

REJENCI:
Łada Konstancyńska 5.

RESTAURACJE:
„Biały Bar” Konstancyńska 5.
Jagus Waclaw Konstancyńska 13.
Zalawska Zgierska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Klimowski Fr. Konstancyńska 5.

PIWIARNIE:
Stachlewska Bazarowa 1.
Kopiec Nowo—Cegielniana 41.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:
Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.
Suliński 6-go Sierpnia 78.

ZAKŁADY ORTOPEDYCZNE:
Kowalski Konstancyńska 26.

MAGAZYNY GALANTERJI:
Spodenkiewicz Konstancyńska 26.

HANDEL WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:
Wolski Konstancyńska 8.

MAGAZYNY OBUWIA:
Jakubiec Konstancyńska 28 (wytw.)
Wesołowski Nowaka 4.
Włodarski Rajtera 9.
Hempiński Główna 63.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
Dębowski Al. 1-go Maja 60.

SKŁADY WĘGLA:
Niedźwiedzki Ogrodowa 76.
Różycki Wrzesnieńska 32.

AKUSZERKI:
Butkowska Drewnowska 54.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Brzykot Konstancyńska 88.
Sz. ześniak Nowaka 4.
Dobrzyńska Ogrodowa 32.
Grzelak Wróbla 12.
Grabarczyk Zachodnia 24.

PRZEDSIĘB. STUDIEN ARTEZYJSKICH:
Hoffman Ogrodowa 58.

SKŁADY APTECZNE:
Lubczyński Lutomska 21.

KAWIARNIE:
Konarzewski Leszno 1.

KOMISARZE SĄDOWI:
Stanisz Konstancyńska 51.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

BANK 55—

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86.

Wylecie zęba z zł.

Plomby i zęby sztuczne podług taksy

Porada bezpłatnie, Porada bezpłatnie.

Państ. Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy przedalnictwa, tkactwa, farbierstwa i rysunków technicznych kończy się 14 września 1925 r.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 15 września o godz. 7 wieczór. 2044—

SKLEPY 1553

MIESZKANIA

poszukuje i poleca
Biuro „RUCH”
Piotrkowska 28.

POKOJE 5214

umeblowane

poszukuje i poleca
Biuro „RUCH”
Piotrkowska 28.

Na wypłatę!

Sweatry
Manufaktury
Galanterię
Jedwab
Firanki

Piotrkowska 37
(w podwórzu. 175)

Poszukuje

pokoju z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią w czystym domu
Warunki według umowy. Oferty proszę składać do aam. ni. pisma pod „A. K.” 2050—

Inwalidy

z koncesją dla prowadzenia restauracji poszukuje od zaraz Odpowiedni lokal wśródmieściu do dyspozycji. Zgłoszenia do Rozwoju pod „J. G.” 2357—

JEDYNY W ŁODZI

pierwszorzędnie wykonanych, wg. najnowszych modeli
magazyn ubiorów damskich i dzieciennych
„Marja Sadowska”
wł. Marja Zyżkowa
ul. Główna 52, róg Kilińskiego.

poleca również gotowe na zamów. mundurki dla uczennic
Zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Najnowsze modele od skromnych do najelegantszych.
Wykonanie artystyczne i punktualne.
Jednorazowe przymierzenie Ceny reklamowe.
Proszę obejrzeć zasługujące na uwagę wystawy sklepowe.

Państ. Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy i pierwszy szkoły dziennej kończy się dnia 14 września 1925 r.
Egzaminy sprawdzające odbędą się dnia 15 września t. r. o godz. 8 zrana. 2042—

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rznieżła szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2381

J. Olejniczak, Główna 14

Sensacyjna nowość! - - Na raty!

wyroby futrzane (damskie i męskie)

w wielkim wyborze jak również skórki. Proszę się przekonać
Przymiowanie przeróbek i reperacji na dogodnych warunkach

I. Szwaroman, DZIELNA 41, (parter w podw.) 2225

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Korsy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinanie Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa rywalne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Nauczyciel tańca

Witold Lipiński

powrócił i przyjmuje: Ewangelicka 17, 3 piętro front od 12-1 i pół i od 5-8 i pół w. 2298

Lokal na kilka dni

W tygodniu poszukiwany od 15 b. m. Stowarzyszenia i związków zakłady naukowe lub osoby prywatne, mogące odnajdąć salę z oczekiwaniem i szatnią na 8-16 w wieczorów w miesiącu, zechca podać swój adres pod „Lecje” 2399-



ul. Pomorska daw. Średnia. Poleca duży wybór

OBUWIA

lekkie, dobre i tanie.

Ceny przystępne 2280 Ceny przystępne.

Wpisane ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne, najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksów, Bożewicza, Łódź, ul. Targowa 58 dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, miasteczko, 2367-2

Do sprzedania 2 płacie przy ul. Brzezińskiej, około Nr. 126. Wiad. Brzezińska Nr. 126, skł. paszy. 2617-2

Sprzedaje się pianino prawie nowe, Mateckiego, przedwojenne, za gotówkę. Cena 2800 zł. Łódź, Konstancjowska 78, druga podł., parter, lewa strona 2626-1

Władze Sz. Pań polecam swoją pracownię sukien. Ceny przystępne, Al. Kosciuszki 26. m. 21. 2654-1

Samochód do sprzedania wymagalny remont, 6000 zł. Wiad. ska 7, od 5-5. 2639-1

Do sprzedania domek przy kolei Błotni 15 przy Katow. 2648-1

Urządzenie sklepowe tanio do wynajęcia Gubernatorska 28 w sklepie. 2652-2

Sklep z mieszkaniem natychmiast do wynajęcia, Wiadomość Smolarska 12 u gospodarza. 2694-1

Sprzedam tanio używane meble, kredens, tremo, stół, szafę, Piotrkowska 145, pr. of. II wejście, parter, Majewska, 2688-1

Pralnia do sprzedania chemięzniczną i bielizny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu za 7 tysięcy. Wiad. Al. Kosciuszki 37, sklep trykotów. 2682-1

Okazja dla księży! Po księdzu biblioteka z szafą do sprzedania, obeerzeć można. Piotrkowska 69. Kantor przewozowy P. Szafranowskiego. 2635-5

plac do sprzedania przy ul. Zróżlanej, za Helenowem. Wiadomość Sporna 16 m. 2, (dawny Kusk Kat) 2673-1

Chomąta angielskie robocze, szoty nowe i używane oraz pas motorowy używany łącznie. Kilińskiego 201, Skarżyński 2675-2

Sprzedam szafę z lustrem, stół biurko, szafkę kawalerską, dywan, zegar, otomanę na szafkach. Główna 59, m. 46, prawa oficyna parter. 2678-1

Kupię domek do 8000 zł, z wolnym sklepem. Wiad. Kilińskiego 199, sklep kolonialny 2626-2

Sprzedam sklep z pokojem bez urzędzenia. Składowa 53. 2686-3

Kolory watowe, puchowe, z własnego i powierzonego materiału. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Targowa 45, róg Główniej, Frankowska. 2670-5

Szafę, stół, krzesła, toaletę, kanapkę sprzedam. Radwańska 17, m. 3. 2669-3

Sprzedam dom z wygodami 18 mieszkań za 9 tys. zł, oraz sa-mochód za 900 zł. Sosnowa 8, od 6-8 w. 2684-1

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły w Warszawie odziedziczyła kroju, szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków Gdańska 29 Zakrzewski-Lebiedjeff. 2685-1

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatów Zielona 11. 2665-1

Sprzedam tremo, szafę, łóżko, krzesła. Piotrkowska 189-9. 2661-6

Różne:

Potrzebna służąca do wszystkich. Zgłosić się między 2-4 p. p. Aleja 1 Maja 9, m. 8 front III piętro 2095-5

Przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczniów, Radwańska 12, m. 7, II piętro od 4-7. 2330-3

45 zł. wykonuje garnitury ze swoimi dodatkami robota pierwszorzędnej kategorii. Kra-wiec męski ul. Kilińskiego 75, front I p. m. 5. 2660-4

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Orla 25, m. 22. 2690-2

Przyjmę uczniów na stancję. Orla 25, m. 22. 2700-2

Potrzebna zaraz kobieta starsza umiejąca dobrze gotować Kulesza Adrzeja 17. 2665-2

3 pokoje z przed. do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy Zawadzka 9. 2664-1

Pracznica poszukuje prania i przyjmaje do domu, Narutowicza 4, 4 piętro. Domańska. 2658-1

Młody pianista udziela muzyki na własnym fortepianie. Lekcje od 1 złotego. Główna 40, m. 15, of. 2 wejście 2 piętro.

Przyjmę uczni na stancję Sienkiewicza 50, m. 5. 2666-3

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

8-kl. Wyższa Szkoła Realna

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,

Narutowicza 68,

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w klasie podwstępnej i wstępnej jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Czesne obniżone: Złoty 110.— kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie do dnia 15 b. m. 2275 Dyrektor Antoni Idzikowski.

STUDENTKA Uniwersytetu (filologiczka) poszukuje korepetycji lub lekcji dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Warunki przy stepne. Oferty sub „Tela” 3689-1

Przyjmę samotnego mężczyznę na mieszkanie. Hertz, Kilińskiego 129 m. 6. 2672-1

Rutynowana pianistka udziela lekcji muzyki. Andrzejka 60 m. 22. 2669-2

Ważne dla uczennic. Rysuje wzory do haftu na własnych i powierzonych materiałach. Przyjmuje wszelkie hafty. Ta-szycka, Piotrkowska 90, prawa oficyna. 2676-4

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przypasabia do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia Nr. 14 pralnia. 2674-3

Pokój do wynajęcia dla pań. Przejazd 46, m. 44, prawa of. trzeci piętro u p. Knopf. 2679-1

Zdolna szwaczka poszukuje szycia w domach prywatnych Rzgowska 27, m. 21, III p. 2629-1

A kuszerka Fipikowa przyjmuje zamówienia pań Piotrkowska 132 m. 14. 2624-5

Sklepu poszukuje, płacę gotówką, Buro „Ogniw” Sienkiewicza 67. 2645-1

Przyjmę uczni na mieszkanie Zielona 25, m. 24, III p. 2652-2

Potrzebny wspólnik do założenia sklepu galanterijnego. Sklep przy ul. Gubernatorskiej posiadam. Gubernatorska 25 pralnia. 2649-1

Potrzebny zecer-maszynista. Drukarnia Sienkiewicza 7. 2647-2

Zamienię od 1/2 X 2 pokoje, kuchnię, korytarz 12 m, wygodny, 4 piętro, na 1 pokój więcej, parter, 1 piętro dzielnica południowa, przy tramwaju. Aulick, Poładziowa 4, tel. 25-62. 2680-1

Pokój dla 2-3 uczni lub uczen-nic z całodziennym utrzymaniem, opieka, zdrowe życie zapewnione. 28 p. S. Kan. 25-8 I piętro. 2679-3

Przyjmę kilka uczennic do ha-ftu ręcznego. Taszycka, Piotrkowska 90. 2677-4

Pokój umeblowany duży z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz dla inteligencji. Sosnowa 3, m. 20, Ie piętro. 2687-5

Przyjmę na mieszkanie uczącą się młodzież lub panów z całodziennym utrzymaniem. Opieka zapewniona. Andrzejka 60, m. 22. 2684-4

Przyjmę na mieszkanie 2 panów Kilińskiego 60, m. 19, prawa oficyna, 2681-1

Wspólnik z kapitałem 5000 zł. z udziałem pracy potrzebny do interesu węglowego dobrze prosperującego, Oferty składać do Rozwoju pod „A.M.” 2532-1

Przyjmę uczennice na naukę roboty dywanów ręcznych, Karola 20, m. 5. 2622-1

Zgubione dokumenty

piasecka Barbara zgubiła dowód osobisty wyd. przez Urząd gm. Pecherzow pow. Turek. 2627-1

Dobiech Józefa zgubiła pasz-port rosyjski wydany z gminy Parzalewice Marszałkowska Nr 19. 2646-2

Klimkiewicz Ignacy zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi, ks. wojsk. inwalidzka wyd. w P.K.U. oraz legitymację członkowską K. L. Zw. km. 2650-2

Sierpiński Adolf zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2645-2

Parac Bejla zgubiła dowód osobisty wyd. przez St. Krzemienieckie zam. w Łodzi Zielona 42. 2638-2

Sosnicki Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi, 2661-2

pozant Salomon zgubił dowód osobisty Nr 360-R, wyd. przez Kom. Rządu na m. Łódź Miejsce zam. Łódź, ul. Kilińskiego 96. 2671-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 35 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów, lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, agr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6ej po 6ej 50 proc. Za terminowe wychudzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adr. w łódzkiej 3.50; mieszkające — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca: T. Czajewski; W. Łódzki, Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Rynkowski.

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

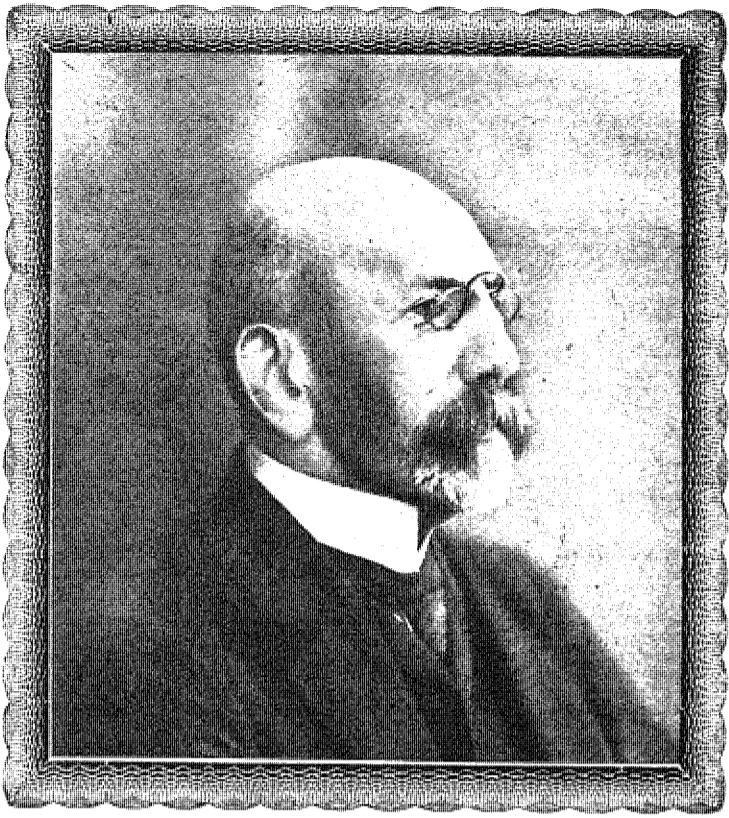
Dziennik Literacki

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA 1925

Wyścigi samochodowe na przełęczy Klausen



Wspaniałe zdjęcie ze słynnych wyścigów górskich w Szwajcarii t. zw. „Klausenrennen“. Są to najcięższe wyścigi górskie na świecie i z tego powodu mają — w nich być w przyszłości rozgrywane mistrzostwa świata. Zwycięstwo odniósł w tym roku Francuz Rigal na wozie Peugeot, 3,8 litrowym. Gaberel



Śmierć prof. Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, jest dla nauki polskiej i dla całej Polski niepowetowaną stratą. Najuczestszy ten mąż w Polsce, był zarazem najwybitniejszym jej kultury przedstawicielem. Nic więc dziwnego, że po śmierci pierwszego Prezydenta Rzplitej, ofiarowano mu kandydaturę na tę najwyższą godność państwa. Wnuk znanego poety i generała napoleońskiego Fr. Morawskiego, odziedziczył po nim zdolności pisarskie. Specjalnością jego była filologia klasyczna ale nie zaniedbywał także poezji. Najwybitniejszym jego dziełem jest 7-mio tomowa „Historja Literatury rzymskiej”. Jego „Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego” jest dziełem jedynym w swoim rodzaju. W r. 1924 wysłał go rząd polski na zaproszenie Francji do Paryża, gdzie w Sorbonie wygłosił szereg odczytów o kulturze polskiej w epoce Odrodzenia. Odprowadzenie zwłok ś. p. prof. Morawskiego na miejsce wiecznego spoczynku było wspaniałą manifestacją i wyrazem hołdu dla Jego osoby.



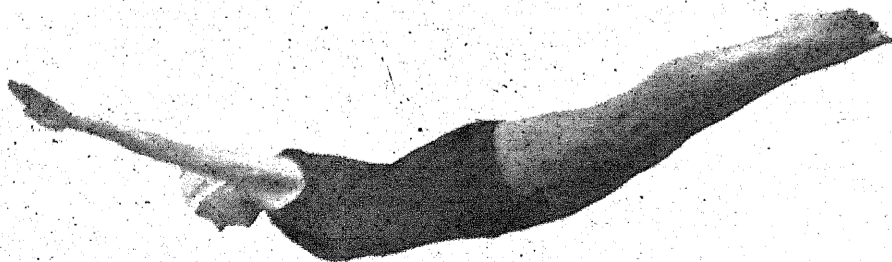
Dyr. mennicy p. Jan Aleksandrowicz udziela przedstawicielom prasy wyjaśnień o nagrodzonych wzorach złotych monet polskich. Fuks



Książę siamski Demres przybył z rodziną do Europy, gdzie obejmie godność posta siamskiego w Berlinie.

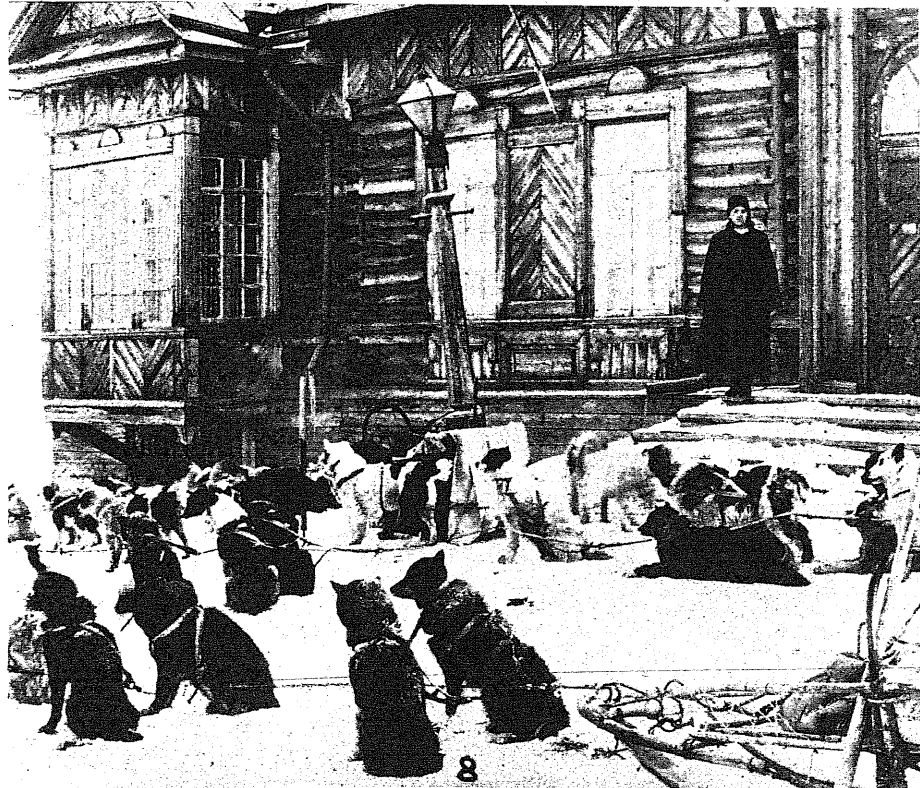
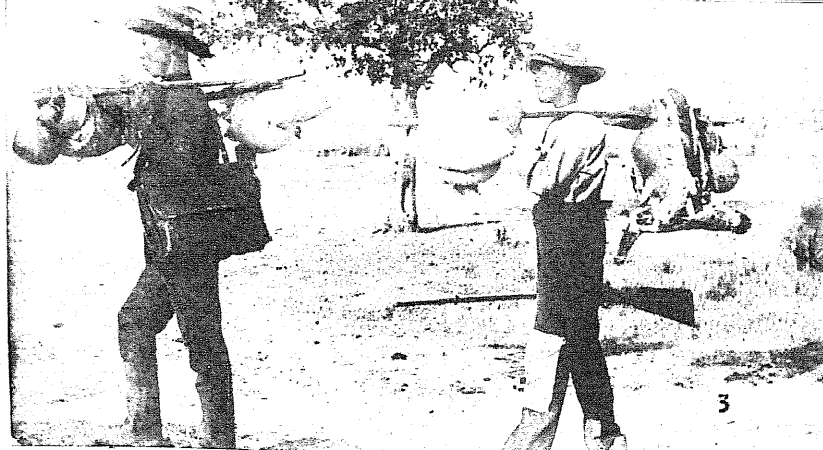
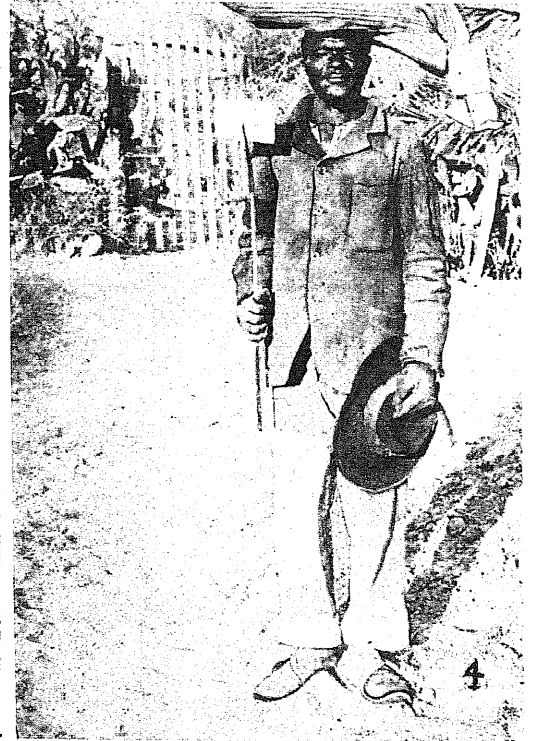
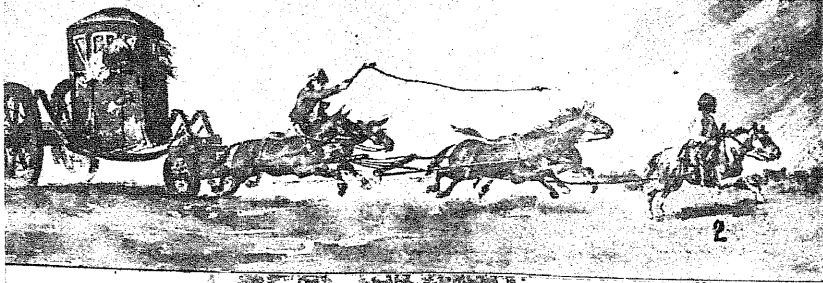


W Bostonie policjanci, regulujący ruch uliczny zaopatrzeni są w lampki sygnałowe, które noszą na rękach.



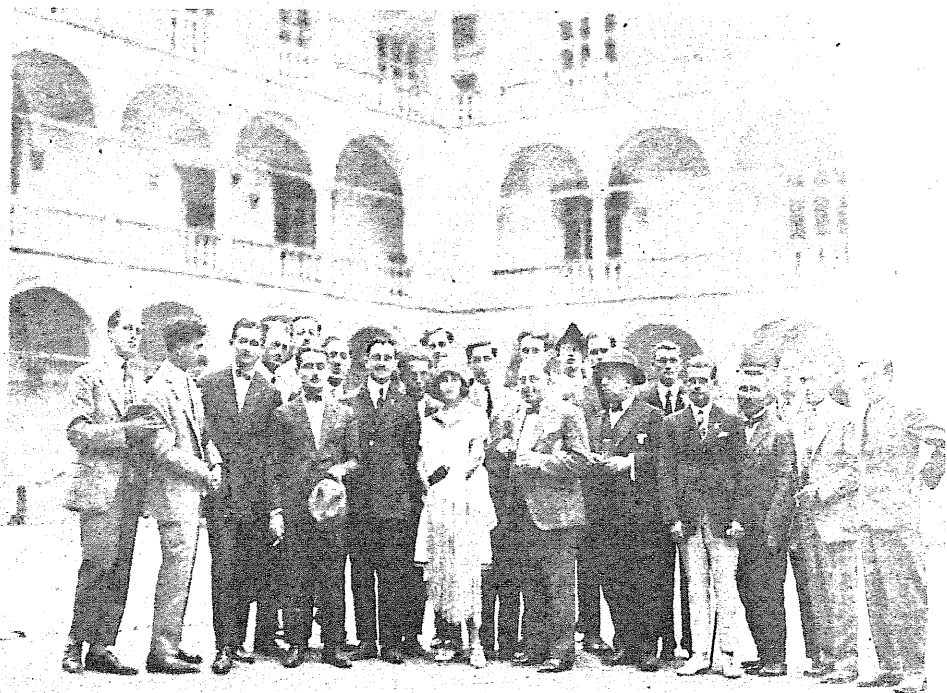
W zawodach pływackich o mistrzostwo Polski w Warszawie najlepsze wyniki osiągnął kpt. Kuncewicz (na prawo), zdobywając mistrzostwo w biegach na 100 i 400 m. stylem dowolnym. Mistrzostwo w skokach pań zdobyła p. E. Segeda (na lewo), której skok z 10-metrowej wieży przedstawia nasze zdjęcie.

„KURJER SPORTOWY” tygodnik, jedyne pismo sportowe i ilustracje z całego świata



Wszędzie gdziekolwiek ludzie wnoszą się na pewien, wyższy stopień kultury i cywilizacji, zaczynają odczuwać potrzebę szybkiego porozumiewania się ze sobą po przez dalekie przestrzenie. Początki tego widzimy już w najodleglejszej starożytności, gdzie n. p. Cyrus, król Persów urządził dla swych celów pocztę, o której wiadomości mamy ze źródeł greckich. Były to w swym rodzaju dzisiejsze sztafety sportowe, i całą drogę przebywali ludzie rozstawieni na stosunkowo krótkich odcinkach. Pocztą tą funkcjonowała podobno z nadzwyczajną szybkością. Także i Rzymianie mieli znakomicie zorganizowaną pocztę, szczególnie podczas wypraw wojennych n. p. Cezara na Gallów i Germanów. W średnich wiekach każdy prawie panujący miał pocztę, ale tylko na swoje usługi. Pierwszą pocztą publiczną, dostępną dla wszystkich urządził w Europie z końcem XVIII wieku ks. niem. Thurn und Taxis. Na zdjęciach naszych widzimy sposoby przenoszenia poczty we wszystkich częściach świata

począwszy od najprymitywniejszych a skończywszy na ostatniej zdobyczy techniki, poczcie lotniczej:
 1) Pocztylion słynnej poczty księcia Thurn und Taxis, założyciela pierwszej regularnej poczty dylizansowej w Europie. 2) Argentyński dylizans pocztowy jadący z początkiem XVIII stulecia przez niezmiernie przestrzenie pampasów. 3) Listonosze w pośn.-zach. Afryce w kraju Herero. 4) Posłaniec w Kongo belgijskiem. 5) Pocztą konną na wyspie Portoriko. Listy i paczki przewozi się w dwu koszykach umieszczonych z obu stron siodła. 6) Nowoczesna pocztą w Siamie urządzona na wzór holenderski. Pocztą na motorówkach na kanale prowadzącym do Bangkok. 7) Listonosz na łyżwach w Spreewald w Niemczech. 8) Na Sachalinie przewozi się pocztę na saniach zaprzężonych w psy polarne. 9) Polska pocztą lotniczą przewożona jest przez firmę Aerolot na aparatach Junkersa.



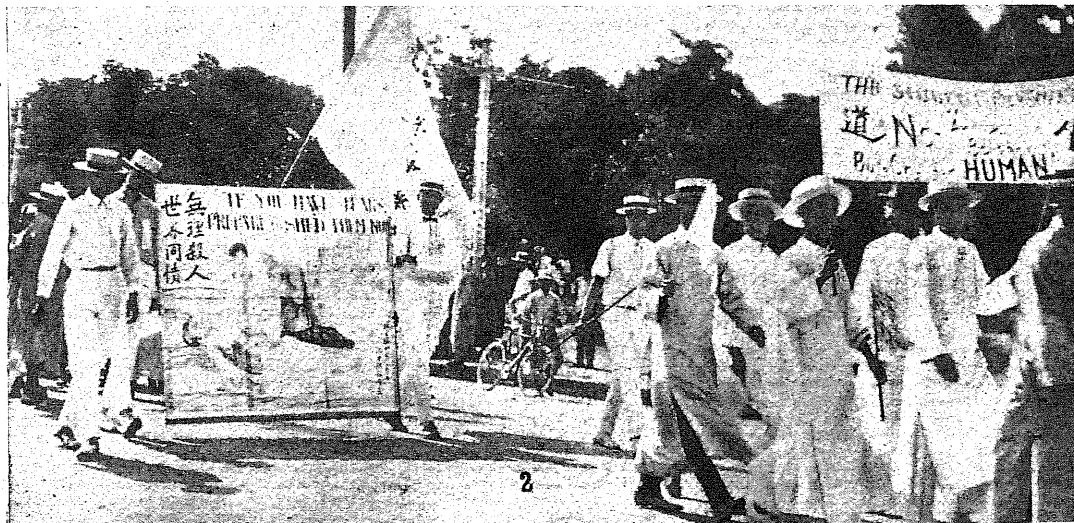
W Polsce bawi obecnie wycieczka studentów włoskich. Zdjęcie nasze przedstawia ich na dziedzińcu arkadowym Wawelu.



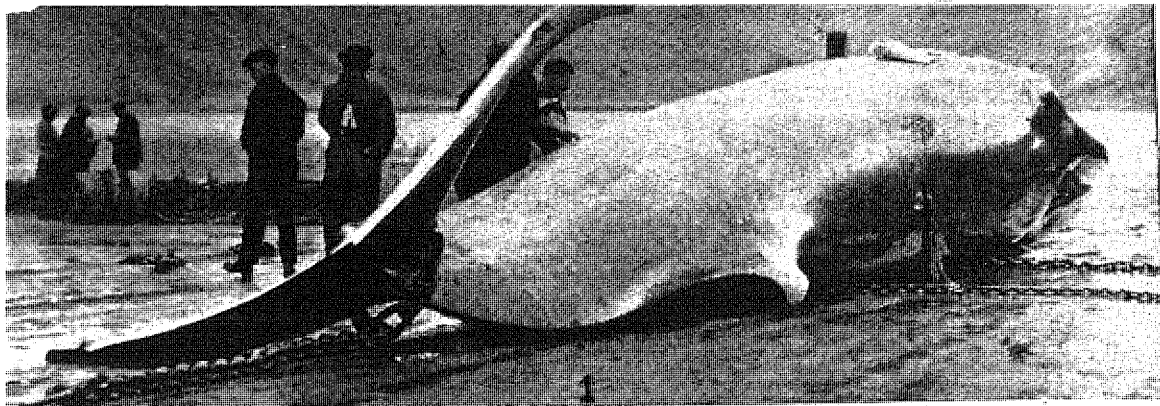
Lord i Lady Louis Mountbatten po swem zwycięstwie w wyścigach jachtów motorowych, opuszczają port w Bournemouth. Para ta uchodzi za najelegantszą w Londynie a lord Mountbatten, który dawniej nazywał się Battenberg, jest najlepszym przyjacielem następcy tronu.



1) Najbogatszy (!) maharadża indyjski z Patiala, który zdobył sławę w Europie tem, że wozi ze sobą największą, znaną dotychczas ilość kufrów i bagaży. Poza tem jest on bardzo dobroczynny i zdjęcie nasze przedstawia go odwiedzającego centralne biuro armji zbawienia w Londynie, na której cele ofiarował poważne sumy. 2) Lolita Lee (naturalnie gwiazda filmowa) jest przeciwniczką obciętych włosów, ale chcąc w inny sposób zwrócić na siebie uwagę, okręca włosy naokoło szyji. 3) Ks. Yorku, drugi syn ang. króla, o którym prasa zagraniczna rozpuszczała wiadomości, że stara się o tron polski. (Wiadomości te złożyć należy na karb ogórkowego sezonu).



1) Milioner ameryk. Mr. Browning ogłosił w gazetach, że pragnie zaadoptować córkę, na co wpłynęło nie mniej jak 20.000 odpowiedzi. Szczęśliwą wybraną została czeszka Mary Spas, która będzie sobie mogła teraz na wszystko pozwolić. 2) Studenci chińscy podczas demonstracji antyangielskich w Pekinie nosili tablice z napisami nacechowanymi iście chińskim patosem. Jeden napis brzmi: „Jeżeli macie dość łez, przygotujcie się wylewać je teraz”. Drugi zaś: „My studenci nie torujemy drogi dla bolszewików, lecz płacemy nad ludźmi”.



1) Wspaniały okaz wieloryba, schwytanego w okolicach Alaski. 2) Nasz stary „miły” znajomy „Kaiser” Wilhelm w otoczeniu rodziny w Dorn.